

Piątek 8. lipca 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50
Prenumerata kwartalna Zł. 13-
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-
Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon
Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.
Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Podpisanie umów pożyczkowych. Krwawa tragedia rodzinna. -- Pięć osób spalonych żywcem.

Wyjaśnienie gdzie były ukryte premje 25 - złotych.

Na str. 1-szej „Wieku Nowego” z datą środa 6 lipca 1927 w egzemplarzach, które NIE SĄ premjowane, była umieszczona zapowiedź o premjach pt.

Szukajcie dziś premij 25-złotowych!

W kilkunastu egzemplarzach, za które płacimy premje, tytuł ten uległ zmianie i tak wygląda:

Szukajcie a znajdziecie premje 25-złotowe!

Kto więc posiada taki numer „Wieku” z datą 6 lipca, w którym na str. 1-szej umieszczona jest zapowiedź o premjach pt.

Szukajcie a znajdziecie premje 25-złotowe

ten niech zgłosi się jutro przedpołudniem w naszej Redakcji, gdzie otrzyma premję 25 zł.

Przypominamy zgłaszającym się po odbiór premij, by zechcieli zaopatrzyć się w dowód osobisty, celem wylegitymowania się.

Jutro zamieścimy dalsze premje!

SEJMOWA KOMISJA ODRZUCIŁA DEKRET O ROZSZERZANIU NIEPRAWDZIWYCH WIADOMOŚCI.

Warszawa, 6 lipca. (Pat.) Sejmowa komisja prawnicza rozpoczęła dzisiaj rozważanie obu dekretów prasowych z dnia 10-go maja, 1927. Referent pos. Lieberman dał ogólny pogląd na charakter obu dekretów, a ponieważ dekret o prawie prasowym dopuszcza ewentualne zmiany i wymaga dłuższego czasu, przeto ograniczono się dzi-

Największy zegar słoneczny.



Miasto Drontheim w Danji zbudowało największy zegar słoneczny świata. Na rynku tego miasta zbudowano kolumnę, która rzucać będzie cień i w ten sposób wskazywać godziny. Tarcza zegarowa ułożona jest z płytek metalowych, umieszczonych na bruku.

siaj do rozważania tylko dekretu o rozszerzaniu nieprawdziwych wiadomości i zniewagach. Dekret ten jest — zdaniem referenta — przesiąknięty duchem policyjnym. Dekret jest wadliwie zredagowany i nieskoordynowany z dekretem o prawie prasowym. W szczególności referent krytykuje postanowienia dotyczące ochrony czci Prezydenta.

Pos. Łypacewicz przychylił się do zdania referenta, że dekret nie da się utrzymać a specjalnie co do artykułu 4 o ochronie czci i powagi Prezydenta.

Pos. Matakiewicz wnosi, aby podkomisja, która się zajmie dekretem o prawie prasowym, rozważyła zarazem przepis o ochronie czci Prezydenta.

Komisja przy obecności 22 posłów jednomyślnie uchwaliła uchylene dekretu o rozszerzeniu nieprawdziwych wiadomości i zniewag.

Sprawa ta znajdzie się prawdopodobnie już na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu.

We czwartek przed południem komisja przystąpi do rozprawy nad dekretem o prawie prasowym.

PRAWO WYBORCZE WOJSKOWYCH.

Warszawa, 6 lipca. (Pat.) Na posiedzeniu połączonych komisji sejmowych konstytucyjnej i wojskowej przyjęto jednomyślnie w trzech czytaniach projekty ustaw o nowelizacji dotychczasowych ustaw o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów i szeregowych w tym sensie, że zarówno oficerowie, jak i szeregowi mają prawo wyborcze bierne do Sejmu i Senatu, natomiast nie przysługują im ani czynne, ani bierne prawo wyborcze do żadnych ciał samorządowych.

To, co wiedzieć należy!

Zagmatwane stosunki dyplomatyczne. — Rosja i Anglja. — Groźne niebezpieczeństwo w niedalekiej przyszłości. — Marzenie bolszewików o opanowaniu Azji. — Relacja państw neutralnych. — Nie trzeba się ludzi. — Historia się powtarza. —

W czasie ostatnich lat kilkunastu, pod wpływem przeżytych wypadków ludzie tak się oswoili z różnemi rzeczami, że przestali je rozumieć i utracili zdolność orientowania się w tem, co one naprawdę znaczą. Było w tym czasie tyle i takich wojen, tylu i takich wodzów, że i jeszcze wodzów za łby, że poczciwi ludziska tak już do tego widoku przywykli, iż przechodzą obok tego obojętnie, jak gdyby nie się nie działo. Jest w tem dużo zdrowej natury, która wymaga dla siebie spokoju i nie pozwala, aby człowiek od rana do wieczora nie robił, tylko się martwił i wyczekiwał niechybnego nieszczęścia. Ale jest w tem także tyle samo niebezpieczeństwa, że ludzie pewnego dnia zabrną znowu w jakiś koci róg, jak to stało się w sierpniu 1914 roku, z którego wyjścia nie było już innego, jak tylko przez ocean krwi i przez górę dziesięciu milionów trupów.

I tak np. stosunki dyplomatyczne między państwami są tak nieustalone, chaotyczne, zagmatwane i niepewne, że wiadomo, iż takie to a takie stosunki zostały nagle zerwane, nikogo już nie tylko nie przeraża, ale nawet nie dziwi. Bo takie to i są te stosunki!

Ale zmieniło się tylko pojmowanie rzeczy i zjawisk. Nie zmieniła się natomiast ich treść realna i od ludzi niezależna. Aby ją zrozumieć, potrzeba cofnąć się do czasów uporządkowanych i ustalonych wartości,

kiedy czarne było na ogół czarnem, a białe białem.

Wyobraźmy sobie, że dwadzieścia lat temu jakieś dwa wielkie mocarstwa pokłóciły się ze sobą tak mocno, że zerwały ze sobą stosunki dyplomatyczne, czyli przestały ze sobą rozmawiać. Według powszechnego wówczas i uzasadnionego pojmowania znaczyło to nie co innego, jak tylko wojnę między temi dwoma mocarstwami i to wojnę natychmiastową. Wszystkie bowiem państwa są to takie twory, które nie mogą istnieć obok siebie obojętnie i nie poznawać się na ulicy, jak dwaj poważniejsi ludzie. — Państwa, jeżeli nie mogą ze sobą rozmawiać — muszą bić się ze sobą. Bo komunikować się ze sobą w jakiś sposób muszą — językami albo armatami.

Tymczasem dwa największe mocarstwa naszego świata — Rosja i Anglja zerwały ze sobą stosunki dyplomatyczne, czyli według starego rzeczy rozumienia znalazły się w stanie wojny między sobą, a ludziska poczciwi u nas i gdzie indziej codzają sobie po ulicach i myślą o swoich wielkich i małych interesach jak gdyby nigdy nie.

Tak to oswoja się ludzka natura nawet z największym niebezpieczeństwem. Lat temu piętnaście jeszcze w takim położeniu byłoby się odbywało co najmniej pół tuzina wielkich i małych mobilizacji, a wszystkie kancelarie dyplomatyczne byłyby aż jęczały od huraganu przyjmowanych i wysyłanych depesz. Dzisiaj nie z tego wszystkiego

nie słycać. Ludzie chodzą sobie spokojnie i bawia się, czem kto może, a na pytanie co słycać odpowiadają z miną nieukrywającego znużenia, że nie szczególnego, „tylko“ Anglja z Rosją zerwały stosunki.

Ale zmieniła się tylko wrażliwość ludzi na rzeczy. One same nie zmieniły się wcale. Zerwanie stosunków dyplomatycznych pozostaje tem czem zawsze było — zapowiedzią starcia czynnego i wojny.

To, że Rosja i Anglja nie mogą na razie bezpośrednio na siebie uderzyć, bo obie mają jeszcze zakrótke po temu ramiona, to w gruncie rzeczy nie zmniejsza, lecz potęguje niebezpieczeństwo. Jest to bowiem tak samo jak w przepelnionym szynku na Żółkiewskim pod łas niedzielnej zabawy. Gdy dwaj poważniejsi goście stoją od siebie za daleko, aby jeden drugiemu mógł zaraz dobrać się do fizjognomji, to zaczyna niechybnie rzucać na siebie halbami i stołkami. A wtedy gło wy tych, co stoją pośrodku, znajdują się w wielkiem niebezpieczeństwie. Co więcej nie potrafią oni zachować neutralności, lecz we własnym interesie będą musieli stanąć po stronie jednego lub drugiego, aby latanie halb i stołków w powietrzu skończyło się jak najprędzej.

W polityce tak samo. Im dalej stoją od siebie wrogowie, tem większe niebezpieczeństwo dla neutralnych i bezpośrednio niezainteresowanych. Gdy Anglja zapragnęła pewnego dnia wybić Niemcom Wilhelmińskim z przewrócenia głowy sen o panowaniu nad Atlantyką, to także nie mogła tego uczynić prosto przez wysłanie swoich korpusów do Berlina. Musiała ich dopiero szukać u ludzi i robić wielką antyniemiecką koalicję. Podobnie dzieje się teraz. Anglja chce za wszelką cenę wybić bolszewikom z głowy ich marzenie o opanowaniu Azji i zrobieniu z niej jednej wielkiej federacji sowieckich republik. Ale Anglja znowu nie ma sama środków doraźnego a skutecznego w tej mierze działania. Jej pancerniki nie dojadą do

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

Nicki przyłożył komedianckim ruchem rękę do czoła.

— Muszę wyznać, że to było bardzo przykre. Wszyscy pechowcy, którzy w naszym klubie nigdy grosza nie wygrali, zlecieli się, jak sępy. Darli pasy z niego. A on pokrywał wszystko, co kto chciał i przegrywał, za każdym razem przegrywał.

— A wyście mu potrochu pomagali.. — zauważył bardzo spokojnie Wyrwa.

Nicki zerwał się z iskrzącymi oczyma.

— Pan mnie znieważa!

— Ja wiem — odparł Wyrwa, nie zwracając uwagi na ten wybuch, — jak się to robi. Zysk naszego klubu opiera się tylko na kanioci. Nam powinno być zupełnie obojętne kto przegrywa, a kto wygrywa. Ściaga się za trzecią kartę i koniec. Ale ja nigdy nie mogłem pana, właśnie pana odczuć od bezpośredniego udziału w grze i rozmaitych na tem tle kombinacji.

— Doprawdy — zaczął pojednawczo Zielski, — sam na to patrzyłem, nie było rady. Pan Nicki chciał go ratować, trzymał nawet bank za niego, ale nie dało się nic zrobić.

— Nie można mu było zabronić gry, bo poto przecież jesteśmy, — tłumaczył się już spokojnie Nicki, — nie można mu było drzwi przed nosem zamknąć. Myślę, że tego rodzaju przedsiębiorstwa muszą być przygotowane.

— Tak, — przerwał Wyrwa — to wcho-

3

dzi w kalkulację, ale czy pan wie coś więcej jeszcze?

— Berger wyszedł stąd nad ranem z kobietą, poszli do „Kakadu“, wrócili razem do hotelu o godzinie ósmej, a o dziesiątej zastrzelił się.

— Listy zostawił? — pytał Wyrwa.

— Tak, było przy nim kilka listów.

— Reporterzy byli, bo w pismach popołudniowych są już notatki. Jutro rano zrobia z tego wielką sensację, przyczepią się do nas, jak rzep do psiego ogona. Teraz jest wogóle dla nich posucha, więc można być pewnym, że się zajmą nami rzetelnie. Będzie rozdarcie szat, obrażona moralność i tak dalej.

— To jest bardzo paskudna historia, — jęknął nagle Weinstock — co robić, co?

— Trzeba przycichnąć narazie, — pouczał spokojnie Wyrwa — trzeba czekać aż roztępie całej awantury przemienie. No i trzeba być przygotowanym na wszystko. Policja przyjdzie, będzie musiała przyjść.

— Na to jesteśmy zawsze przygotowani, — oświadczył Nicki — dzwonki alarmowe działają bez zarzutu.

— Kiedy mogą tu być? — zapytał niepokojnym głosem Weinstock.

— Dziś, jutro...

Weinstock zwrócił się do Nickiego w tonie zdecydowanie rozkazującym:

— Proszę pana bardzo od dziś żadnych grubszych zabaw, solidny komers, cieniutki pokerek i nic więcej.

— Doskonale, ale doprawdy nie rozumiem co pan tu ma do.. — zdziwił się Nicki.

— A właśnie, — przerwał Wyrwa, — za pominięciem panów zawiadomić, że od dziś nie mam nic wspólnego z „klubem futurystów“, cały ten interes przejął odemnie właśnie tu obecny pan Weinstock.

Semita wybuchnął śmiechem.

— Ładny interes, — wołał chrapliwie — to się nazywa interes... w dobry moment ja

się wybrałem w te całej transakcje. No, ale mówi się trudno i gra się dalej..

Rozmawiano na ten temat jeszcze przez czas dłuższy. Ustalono plan działania w najdrobniejszych nawet szczegółach. Pomimo to Nicki spoglądał od czasu do czasu na Wyrwę w taki sposób, jakby chciał powiedzieć:

— To jeszcze nie wszystko..

Wreszcie Weinstock oświadczył, że pragnie dokładnie obejrzyć klub, a Wyrwa zdecydował:

— Pan Zielski pokaże ci twoje królestwo, a my tu jeszcze sobie pogadamy.

II.

Kiedy zostali sami, po długiej chwili milczenia, Nicki odezwał się porywczo:

— Pan zawsze na lapy spada, ale czy przy tej sposobności pan także i o nas myślał?

— Tak, wszystko zostaje po staremu, — odpowiedział spokojnie Wyrwa — procenty będą wam wypłacone według tej samej normy. Co do pensji musicie się z Weinstockiem porozumieć, ale przypuszczam, że żadnych trudności nie będzie.. on ma lekką rękę.

— A tak, — potwierdził w zamyśleniu Nicki. — on ma lekką rękę.

Wyrwa spojrzał na niego uważnie i patrząc mu przenikliwie w oczy oświadczył:

— Nie chciałem przerażać Weinstocka, ale sprawa jest dość poważna. Informowałem się już dokładnie, oni będą musieli zrobić piekło. Nie chcę panu robić wyrzutów, bo z tego nic nikomu nie przyjdzie, ale my mamy taką najfatalniejszą opinię i to się teraz zemści.

Nicki uśmiechnął się zjadliwie.

— Pan się wycofał w porę.

— Niezupełnie. Doszedłem do przekonania, że klub jest mi już zupełnie niepotrzebny, postanowiłem go się pozbyć i zrobiłem to, ale moje ślady są jeszcze zbyt świeże.. A więc.. (C. d. n.).

Moskwy. Nawet jej samoloty pancerne i ob-
 juczone bombami pogubiłyby się na bezbrze-
 żnych równinach rosyjskich. Więc Anglia
 z konieczności musi szukać takich środków
 działania u ludzi, wszędzie tam, gdzie one w
 takiej czy innej mierze znajdują się na skła-
 dzie, czyli robić koalicję antyrosyjską i to
 w tempie o tyle przyspieszonym, że stosun-
 ki dyplomatyczne z sowietami już są zer-
 wane.

Nicch się nikt nie ludzi, że depesze w
 dziennikach mówią co innego, że wszystkie
 rządy i wszyscy ministrowie na wszystkich
 konferencjach mówią tylko o pokoju, o jego
 piękności, użyteczności i konieczności jego
 zachowania. Ludzie byłiby bardzo naiwnie
 zarumianiali, gdyby wyobraźli sobie, że
 jakikolwiek rząd bez ostatecznej konieczno-
 ści powie im kiedykolwiek prawdę o tem,
 co rzeczywiście myśli i co przygotowuje. Ga-
 zety mają tylko wiadomości od różnych rzą-
 dów. A relacje wszystkich rządów służą
 przedewszystkiem do zasłaniania, a nie do
 odsłaniania tego, co jest.

Wszyscy potężni ongi ministrowie, któ-
 rzy przygotowywali wojnę, pisząc teraz swo-
 je pamiętniki, przyznają niemal zgodnie, że

PIĘGI liszaje i czerwoność skóry Czeremchowego

znikną przez użycie
kremu, mydła i pudru.

Skład wysyłkowy: Perfumerja Enis,
Lwów, Skarbowska 6, ob. kina Lew.

Ku czci Adama Asnyka.

Odezwa Komitetu obchodowego 30-lecia
zgonu Poety.

Komitet uczczenia Adama Asnyka, na
czele którego stoi Leopold Staff, wydał na-
stępującą odezwę do społeczeństwa:

„W dniu 2-go sierpnia br. upływa 30
lat od zgonu Adama Asnyka, największego
polskiego poety na schyłku zeszłego stule-
cia, wielkiego twórcy - myśliciela, nie-
zrównanego mistrza formy poetyckiej o prze-
bogatej skali wyrazu artystycznego, ofiar-
nego patrioty, członka Rządu narodowego
w ostatnim powstaniu, wygnanie i tułacza
za rok 1863, założyciela Tow. Szkoły Lud.,
który do ostatka budził ducha oporu prze-
ciwko „zwodniczej potędze bezprawia“, by
„pokutnicze nie straciły tłumy ostatnich
błysków narodowej dumy“.

Aby oddać hołd jego pamięci i przy-
pomnieć Go „Majestatowi Polski Zmart-
wychwstałej“, zawiązał się Komitet Uzcze-
nia Adama Asnyka, który postanowił sobie
na celu odsłonięcie w dniu rocznicowym
w Tatrach tablicy pamiątkowej ku czci po-
ety, w podzięce za jedną z pereł Jego twórczo-
ści: cykl liryków tatrzańskich.

Komitet postanowił nadto: ogłosić kon-
kurs na rozprawę krytyczną o twórcy cy-
klu „Nad głębiami“, wydać księgę zbiorów,
urządzić na jesieni rb. szereg odczytów i a-
kademii po różnych miastach Polski, ogło-
sić popularne wydanie Jego dzieł, zorgani-
zować wystawę pozostałych po wielkim po-
ecie pamiątek, by tą drogą przypomnieć
dzisiejszemu społeczeństwu, a głównie mło-
dzieży, twórczość Wieszcza, ukazując pięk-
no Jego poetyckiej formy, czar i kryształ-
ową czystość Jego języka i głębie myśli —
a przez to dowieść, że Jego Naród nie jest
uczuciem skapy, bo „nie pogrzebał w za-
pomnienia grobie“ Jego zasługi, — a wiara
poety, iż „siew szlachetnych myśli nie ginie
i nie przepadają natchnienia najczystsze“
nie była ponna i, że „nieśmiertelna cząstka
Jego ducha“ w sercach polskich pokoleń bę-
dzie żyła po wszystkie czasy.

Mając powyższe cele przed oczyma i u-
ważając jak najszersze ich urzeczywistnie-
nie za nasz społeczny i narodowy obowią-
zek — zwracamy się niniejszem do wszyst-
kich Rodaków, do wszystkich Zrzeszeń,
Związków, Towarzystw i Instytucji kulta-
ralnych, zawodowych, przemysłowych, han-
dlowych, do wszystkich Rad miejskich,
Wydziałów powiatowych i t. d. z
serdeczną prośbą i wezwaniem o przyjęcie
Komitetowi z pomocą moralną, a przede-
wszystkiem materialną w formie choćby
najskromniejszych ofiar i datków.

Adres Komitetu: Marszałkowska 117,
m. 9, telefon 19-59. — Rachunek czekowy
84-94 w Banku Tow. Spółdzielczych, War-
szawa, Jasna Nr. 1.

Pretensje kolonialne Niemiec.

Niezadowolenie ze Stresemanna. — Stanowisko prawicy i lewicy
w tej sprawie.

Niemcy przyzwyczaili się do tego, że
minister spraw zagranicznych p. Strese-
mann, po każdej swojej podróży nad Leman
przywoził jakiś prezent z genewskiego drze-
wka. Obecnie żałą się, że dar jest bardzo nie-
znaczny; jest nim zapowiedź udziału Nie-
miec w komisji mandatowej Ligi Narodów,
sprawującej kontrolę nad rozdzielonymi nie-
długo państwami mandatami kolonialnymi.

Niezadowolenie to w pewnej sprzeczności
pozostaje z bardzo żywą agitacją rozwijaną
przez rozmaite związki kolonialne, a domaga-
jąca się przyznania Niemcom kolonii. Udzi-
ał Reichu w komisji mandatowej ozna-
cza moralne uznanie prawa Niemiec do po-
siedzenia obszarów zamorskich.

Rozczarowanie, w znacznej części udane,
tłumaczy się po stronie prawej społeczeń-
stwa niemieckiego tem, że umyślnie bagate-
lizuje się tam wszystkie uzyskane już ustę-
pstwa, aby z tem większym naciskiem wysu-
wać dalsze żądania. Cóż nam z udziału w ko-
misji mandatowej? — mówią politycy i pu-
blicyści prawicowi w Niemczech. Nie mamy
jeszcze własnej kolonii, sprawa Nadrenji

nie została załatwiona, a kwestja granic
wschodnich „jeszcze nawet nie została napo-
czeta“.

Zarzuty i wątpliwości, formułowane
przez lewicę niemiecką, są bardziej intere-
sujące i sięgają na dalszą metę. Najpełniej-
szy wyraz w ostatnich czasach dał im naczel-
ny redaktor „Vossische Zeitung“, p. Jerzy
Bernhard. Ostrzeża on Niemcy przed mie-
szaniem się do spraw kolonialnych. Posia-
danie kolonii przez państwa europejskie u-
waża on za przeżywający się szybko zabytek
przeszłości i jest zdania, że emancypacja
ludów kolonialnych i eksploatowanych przez
kolonialną politykę posuwa się naprzód nie
dającym się powstrzymać krokiem. Wskazu-
je na Chiny, Indie, Afrykę. Wyciąga stąd
wniosek, że Niemcy na mocy Traktatu Wer-
sańskiego pozbawione kolonii powinny wy-
zyskać tę okoliczność na rzecz swojej polity-
ki, aby w zbliżającej się rozgrywce między-
kontynentalnej i likwidacji panowania kolo-
nialnego zająć możliwie silne stanowisko, o-
pierające się na sympatiach wyzwalających
się ludów.

Sensacyjna rozprawa w Przemyślu.

Morderczyni kochanka przed sądem.

Przemyśl, 5 lipca.

We wtorek 5 lipca br. zaczęła się przed
sądem przemyskim rozprawa przeciwko mor-
derczyni kupca Leszeckiego, Helenie Trybal-
skiej. Sala wypełniona. Wśród widzów prze-
ważnie kobiety. Oskarżona Trybalska zezna-
je z widoczną swobodą i o zamordowaniu ko-
chanka mówi, jak o rzeczy najbardziej błah-
ej. — Poznała Leszeckiego za pośrednictwem
jednej z koleżanek. Spodobał się sobie
nawzajem odrazu i odtąd, przez półtora ro-
ku, dzień w dzień widywali. Dopiero z jesie-
nią 1926 r. Leszecki w stosunku do niej o-
chłodził. Zrazu się tem zbytnio nie przejmowa-
ła. Z momentem jednak, kiedy ją doszły wie-
ści o tem, że Leszecki zamyśla o żeniactwie z

inną, powzięła plan zemsty. W tym celu
szyjąc przygodnie u por. Metzgera

skradła mu rewolwer

i z nim czatowała na niewiernego. Krytycz-
nego wieczoru, kiedy Leszecki dochodził już
do domu, celnym strzałem skierowanym w
głowę,

położyła go trupem.

Z apatją i determinacją przyznaje się do
winy. Zabiła, bo nie mogła znieść tego, aby
ten, który był dla niej wszystkim w życiu,
połączył się z inną.

Trybunał uchwalił poddać Trybalską ba-
daniu, wobec czego rozprawa została odro-
czona.

Granat w sypialni małżeńskie.

Matka lekko ranna, dziecko ocalało.

(b) Potwornego zamachu dokonano oneg-
daj we wsi Kosewo w p. warszawskim. Do sy-
pialni małżeństwa majstra miynarskiego Pa-
tockiego, mieszkającego obok młyna z 3-letnią
córką i żoną Wiktorją, wrzucił ktoś przez ot-
warte okno granat ręczny i uciekł. Granat wy-

buchł na stole i zniszczył doszczętnie cały dom.
Żona Potockiego otrzymała 4 rany na głowie,
łóżeczko dziecka zostało przepołowione, ale
dziecko ocalało. W związku z tym zamachem
aresztowano pewnego młodzieńca, podejrzan-
ego o zemstę.

Tragiczna śmierć hr. Marji Potockiej.

Dnia 30-go czerwca o godzinie 9 rano
wyjechała hr. Potocka z Piątkowa konno
na przechodzkę w towarzystwie swego stan-
greta. W okolicy Napola koń spłoszył się

Jak wylądował Byrd.



Jak wiadomo lotnik ameryk. Byrd, który odbył szczęśliwie lot z N. Jorku do Francji, zmuszony był wskutek pęknięcia zbiornika z oliwą opuścić się z swoim samolotem na morze w pobliżu wybrzeża Ver-sur-Mer we Francji. Rycina nasza przedstawia samolot Byrda „America”, który wydobywają z morza na ląd.

i zrzucił ją z siodła. Hrabina uwięzła nogą w strzemieniu. Koń wlokł ją kilka metrów, zanim stangret nadjechał i z niebezpieczeństwa ją uwolnił. Wskutek nieszczęśliwego wypadku hrabina Potocka straciła przytomność. O dziesiątej przywieziono ją do księdza proboszcza w Pluskowicach, który udzielił nieprzytomnej sakramentu nama-

szczenia i absencji w godzinę śmierci. — Przybył również lekarz z Kowalewa, nieestetycznie, śmierć nastąpiła około godz. 11-tej. Po dwóch godzinach przewieziono ciało do Piątkowa. Eksportacja odbyła się w niedzielę, pogrzeb w poniedziałek, o godzinie 10 rano.

Tragedja uroczej kobiety.

Spowiedź nieszczęsnej samobójczyni. — Uroda powodem... nieszczęścia. — Chciała być najwierniejszą niewolnicą.

W kościele św. Marka w Wenecji zauważył jeden z angielskich turystów kłęczącą przed ołtarzem młodą kobietę, niepospolitą urody.

Z rąk jej spływała na ziemię krew, kobieta jednak starała się to ukryć i robiła widoczne wysiłki, aby jak najdłużej utrzymać się w kłęczącej pozycji.

Anglik przybliżył się do nieznanym piękności i zorientował się w niebezpieczeństwie, jakie jej grozi.

Zatamował swą chustką upływającą krew i wezwał pogotowie lekarskie.

Kobietę przewieziono do szpitala. Tam opowiedziała nieszczęsna samobójczyni tragedję swego życia.

Nazywa się Anastazja Syromatnikowa i jest Rosjanką, urodzoną na Syberji. Liczy lat 31 i uważa się za najnieszczęśliwszą kobietę na świecie.

Powodem zamachu samobójczego, na jaki się odważyła, jest jej uroda, ośniewająca każdego mężczyznę.

— Mam lat 31, załaziła się piękna Anastazja i nigdy nie zaznałam szczęścia.

Zdawałoby się, iż powinni mnie otaczać wielbiciele, z pośród których wybiorę takiego który mi najbardziej przypadnie do serca.

Tymczasem życie stało się dla mnie katuszą, zabija mnie samotność.

Kto się zbliży do mnie, patrzy jak w obraz, a potem ucieka.

Chciałam wyrwać nieraz z ust miłych mi mężczyzn wyznanie — dusza moja krzyczała:

— Powiedz, że mnie kochasz, będę najwierniejszą twą niewolnicą!

Na cóż więc zdała mi się uroda?

Modliłam się, aby Pan Bóg ozzpecił me ciało, nie zostałam jednak wysłuchana.

Postanowiłam więc umrzeć i uklękawszy przed obrazem Madonny przecięłam brzytwą żyły,

Po co ratujesz mnie doktorze i przeciągasz w nieskończoność pustkę mego żywota?

Przygody polskiej hrabiny z austriackim baronem.

BARON O PIĘKNYM NAZWISKU ZYSKUJE ZAUFANIE HRABINY. — INTERESY Z LOKATĄ PIENIĘDZY. — ZAWIEZIONE ZAUFANIE. — DONIESIENIE NA POLICJE. — LISTY GOŃCZE.

(1) Gazety wiedeńskie donoszą pod datą 3 b. m.

Polska hrabina Emilja Ostrowska wniosła do urzędu bezpieczeństwa publicznego w Wiedniu doniesienie karne przeciw baronowi Adolfowi Rohmowi o sprzeniewierzenie.

Adolf Rohm, syn znanego austriackiego dowódcy wojsk w czasie wielkiej wojny, barona E. Rohma, poznał panią Emilję Ostrowską w Warszawie. W jakiś czas potem wybierała się pani O. do Wiednia. Bojąc się przewieźć przez granicę większą sumę dola-

rów zapytała barona R., jak to urządzić. Baron Adolf Rohm oświadczył, że przewiezie jej te pieniądze. Pojechali razem. Baron zabral pieniądze i w drodze zniknął.

Pewnego dnia spotkała pani Ostrowska barona Adolfa Rohma na Kärntnerstrasse w Wiedniu. Wtedy oświadczył jej, że ulokował jej pieniądze w dostawę jaj do Francji. Udało mu się nakłonić hrabinę do tego, że wydała mu jeszcze kilka weksli na 300.000.000 kor., aby przeprowadził interes z tą dostawą do skutku.

Weksle te musiała potem wykupić w banku, baron Rohm oświadczył bowiem, że stracił na tym interesie.

Ponieważ baron Rohm opuścił Wiedeń i odjechał w niewiadomym kierunku bez pożegnania się ze swoją spółniczką, doniosła o tem wszystkim policji.

Teraz policja wysłała listy gończe za baronem Rohmem.

HERBATA RIEDLA

2

Z posiedzenia Magistratu.

(!!) Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek d. 4 bm. pod przewodnictwem prezydenta Neumanna. Uchwalono odstąpić Tow. „Ochrony Dziecka” we Lwowie obszar gruntu przy ul. Sialmacha o powierzchni 250 sążni kw. pod budowę domu sierocego, Związkowi robotników niekwalifikowanych „Praca” pod tyt. darmym odstąpić grunt na błoniach pilichowskich o pow. 250 sążni kw. pod budowę baraków dla delezowanych dozorców domów, urządzić w realności miejskiej przy ul. Jabłonowskich 11 w lokalu zajęтым przez PP. instalacje oświetlenia kosztem 1077 zł. 48 gr., przyjąć do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunkowe MKO. za r. 1926. W dalszym ciągu uchwalono: nabycie skrawka gruntu od dr. Norberta i Marji Huthów o powierzchni około 98'82 m. kw. odpadającego z realności i. kons. 470 4/4 u zbiegu ulic św. Piotra i Kochanowskiego, zatwierdzenie planów na rekonstrukcję stropów belkowych w realności przy ul. Ossolińskich pod l. 11 Kuratorjum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, zezwolenie na ustawienie tablicy reklamowej przy pl. Gołuchowskich pod l. 9 firmie Henryka Francka, zatwierdzenie planów dodatkowych na budowę domu parterowego na par. gr. l. kat. 3454/5 na Bogdanówce wł. Stanisława Adama, przydzielenie Tow. „Straż Męgił Polskich Bohaterów 100 beczek cementu i 25 m.3 szutru do budowy 2 skrzydeł katakomb na cmentarzu Obrońców Lwowa, oddanie robót przy budowie Nowej Miodosytyni na Zakład dezynfekcyjny firmie Władysław Pawelkiewicz, budowę piątego baraku dla delezowanych przy ul. Pełtewnej, oddanie robót remontowych w szkołach miejskich w czasie wakacyjnym w wysokości 120.000 zł., konsens na budowę podziemnej kanalizacji telefonicznej w ul. Gródeckiej, pl. Trybunalskim, ul. Trybunalskiej, w Rynku i w ul. Dominikańskiej PAST., oddanie robót ślusarskich przy budowie skrzydła w szkole im. Konopnickiej.

Następnie uchwalono subwencje: Małopolskiej Straży Obywatelskiej 2000 zł. na pomnik w Rarańczy, Katolickiemu Związkowi Młodzieży rekodzielniczej i przemysłowej w Sanoku 150 zł., Związkowi strzeleckiemu (obw. Lwów) 1000 zł., Zarządowi ochrony sierot TSL w Kleparowie 500 zł., Kołu TSL w Zniesieniu 500 zł., Komitetowi rozbudowy kościoła w Oleksinie na Podlasiu 200 zł., Burze rzemieślniczej im. św. Stanisława Koski we Lwowie 3000 zł., Towarzystwu Dziennikarzy polskich we Lwowie 1000 zł., Komitetowi budowy kościoła rz.-kat. w Wołkowie 500 zł., przyznać Zarządowi Przytuliska Br. Albertynów jednorazową subwencję 1000 zł., na kolonję wakacyjną, Dyrekcji powszechnej szkoły męskiej im. Konarskiego jednorazowo subwencję 300 zł. na kolonję wakacyjną, wypłacić Przecłożonej m. Zakładu nie-

uleczalnych przy ul. Bielińskich jednorazowo kwotę 400 zł. na pokrycie kosztów leczenia jednej z Sióstr.

W końcu ukarano: za trzepanie materaców w klatce schod. Maurycego Kremera, H. Wiksłowa i Jakóba Bassa grzywnami po 20 zł., Alberta Hahna grz. 5 zł. za wystawienie śmiecia na ganku, Benzłona Zakroczyzna grz. 100 zł. za nieutrzymanie czystości na podwórzu, za to samo przewinienie Salomona Staroka tą samą grzywną, Franciszka Żytnego grz. 100 zł. za niepodanie oględzin mięsa, Littmanna Kopela grz. 150 zł. za stałe nieutrzymywanie porządku w realności, Zofję Jayko grz. 200 zł. za niewykonanie robót asanacyjnych, Ludwika Babaczka grz. 100 zł. za trzymanie koniny nie poddanej oględzinom weterynaryjnym, Leona Haglera grz. 50 zł. za nienakrywanie organiny pieczywa, tą samą grzywną i za to samo przewinienie Salomona Haya, Annę Zatwarską grz. 10 zł. za nieutrzymywanie czystości na podwórzu, Stefanię Lenartowicz grz. 5 zł. za trzepanie rzeczy o niedozwolonej porze, Bertę Hammer grz. 20 zł. za nieoświetlenie sieni, Tomczaka Władysława grz. 20 zł. za handel koniem bez paszportu, dr. Aleksandra Majera grz. 50 zł. za niewykonanie robót asanacyjnych, Kazimierza Tkacza grz. 20 zł. za nieumieszczenie kraty żelaznej, Chuneo Chamaidesa grz. 200 zł. za puszczenie psa bez kagańca, Pinkasa Witaszko grz. 200 zł. za wywiezienie chorej córki do Bolechowa, Ignacego Vogelfängera grz. 50 zł. za nieutrzymywanie porządku w realności, Józefa Rebiecia grz. 20 zł. za sprzedaż mięsa nie poddanego oględzinom, Piotra Kaufta grz. 50 zł. za przywóz mięsa bez certyfikatu, Stanisława Mastalskiego grz. 20 zł. za puszczenie psa bez kagańca, Łuka Arnolda grz. 50 zł. za niewykonanie robót asanacyjnych i Dzius Michalinę grz. 10 zł. za nieutrzymywanie czystości w miejscu wygody.

NADESŁANE.



Chcesz zachować

rzeźkość ciała, myśli zdrowe

Noś „**Bersona**“ obcas gumowe.

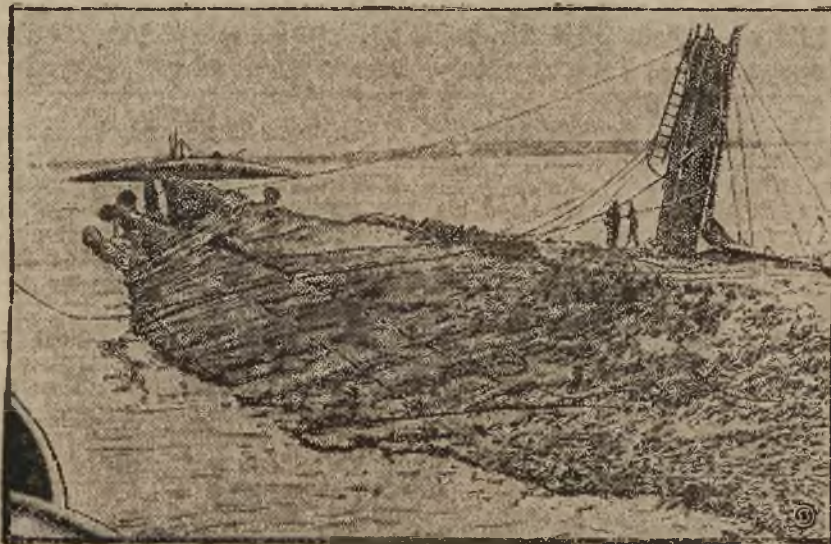


1295

Lwy zaatakowały samochód.

(b) Donoszą z Salisbury (Rodezja) że lwy zaatakowały samochód pewnego kupca. Samochód jest poważnie uszkodzony przez zwierzęta, które rozbiły przód i rozszarpały pneumatyki u wszystkich kół.

Wydobycie z głębi morza zatopionego pancernika.



W czasie pamiętnej bitwy morskiej, dnia 21 czerwca 1919 r., jaka odbyła się między flotą angielską i niemiecką, zatopiony został cały szereg okrętów niem., między innymi potężny pancernik „Moltke”. Obecnie, po kilku nieudanych próbach wydobywania „Moltkego” przy pomocy zgęszczonego powietrza, zdołano w końcu wywindować go na powierzchnię morza. Cały okręt był zarośnięty morskimi roślinami pokryty muszlami. Z dawnego potężnego statku pozostała tylko marna skorupa. — Rycina nasza przedstawia wydobyty z głębi morza pancernik, przedstawiający bezkształtną masę.

Przyjazd Kiepury do Lwowa.

W pałacu przy ul. Piekarskiej. --- Powitanie. --- Ogonki i awantury przed okienkiem kasy teatralnej. --- Walka na laski. --- Ażjotaż biletami. --- Mąż artystki. --- Drugi koncert.

(d) Jak już wiadomo, we wtorek odbędzie się we Lwowie w Teatrze Wielkim koncert Jana Kiepury. Dowiadujemy się, że Kiepura z Warszawy do Lwowa przyjedzie własnym autem w niedzielę rano. W podróży tej towarzyszyć mu będzie jego przyjaciel pułkownik Kostylli. Kiepura załaduje do pałacu ks. Turkultów przy ul. Piekarskiej l. 50, który dawniej należał do rodziny hr. Comelów, gdzie będzie gościł u pp. mecenasów Batyckich. Tam też nastąpi powitanie fenomenalnego śpiewaka przez lwowski świat muzyczny, który dla Kiepury przygotowuje cały szereg owacy.

Wczoraj rano kasa Teatru Wielkiego rozpoczęła sprzedaż biletów na wtorkowy koncert. W ciągu trzech godzin wszystkie bilety zostały rozprzedane. Natłok kupujących przy kasie był bardzo wielki, każdy usiłował jak najszybciej dostać się do okienka kasjerki, aby mógł zakupić bilety. Z tego powodu wśród kupujących, którzy formowali się w długie ogonki, powstały słowne scysie, a nawet poszukiwania bolesne, których koroną była bójka pod teatrem na laski między pewnym inżynierem a znanym urzędnikiem jednej z in-

stytucji finansowych. Zatem wczorajsza sprzedaż biletów na koncert Kiepury niewątpliwie spowoduje kilka procesów w Sekcji trzeciej o obrazę honoru, posadzenie o ażjotaż biletami, oraz o pobicie.

Rzecz naturalna, że pewne indywidua usiłowali wykupywać bilety na ażjotaż, lecz wnet zorientowano się w tych zamiarach, a gdy o tem doszła wiadomość do sekretarza teatrów p. Kalinowskiego, ten wydał polecenie, by kasa jednej osobie więcej jak 5 biletów nie sprzedawała. Stało się to przede wszystkim z tego powodu, że mąż pewnej artystki — jak sam twierdził — zakupił dla 30 osób po kilka biletów. I to wielkie zakupono również stało się powodem większej awantury, bo odnośnego pana zebrana publiczność posadziła o intratny dochód w ażjotażu.

Pół godziny szczęścia małżeńskiego.

Ucieczka po ślubie. --- Ożenił się po to, aby żona spłaciła jego długi. --- Epilog sprawy w sądzie. --- Rozwód.

(?) Katarzyna G., lat 34, poślubiła 2. sierpnia 1926 r. w Wiedniu Roberta G. kupca, liczącego lat 56. Ślub odbył się w kościele ewangelickim. Po ceremonii ślubnej, gdy goście w domu p. Katarzyny zasiedli do uczy weselej, oświadczył świeżo poślubiony mał-

żonek, że musi na mieście załatwić pewną pilną sprawę i wróci za godzinę. Odszedł i więcej nie wrócił.

Jak potem dowiedziała się opuszczona kobieta, Robert G. udał się do Berlina. Jedyną bowiem pozostałością były weksle, które

DRUGI KONCERT JANA KIEPURY

odbędzie się w dniu 14. VII. (czwartek), o godzinie 8-mej wieczór, w TEATRZE WIELKIM. Bilety w cenie od 3 zł. do 18 zł. nabywać można od dnia dzisiejszego w Kasie Teatru, oraz w Blurze Wagonów Syplalnych. 26668

do wypłaty zaprezentowali jej jego wierzyciele. Zobowiązała się bowiem notarialnie, że po ślubie spłaci długi męża.

Jak się zdaie, Robert G. ożenił się z nią tylko dlatego, aby się uwolnić od wierzycieli.

Ponieważ pani Katarzyna G. straciła przez zameście prawo obywatelskie w Austrii, a mąż jej, jako Węgier, od lat dziesięciu mieszkający poza granicami tego państwa nie jest obecnie uważany za obywatela węgierskiego, niema ona teraz de jure żadnego prawa „przynależności“.

Jednak zaskarżyła męża o zwrot wydanych pieniędzy i alimenty.

Na to nadeszło z Berlina pismo od Roberta G., że obowiązki swoje małżeńskie chce spełnić i nie jego to jest wina, że wyjechałszy do Berlina dla wyszukania mieszkania i stworzenia sobie egzystencji, nie znalazł ani jednego, ani drugiego i wobec tego nie może żony sprowadzić, lecz czeka lepszych czasów.

Sądy wiedeńskie wysłały mu pozew, lecz nie zjawił się na rozprawie, ani też nie przysłał zastępcy. Wobec tego sędzia przychylił się do skargi pani Katarzyny G. i ogłosił wyrok unieważniający małżeństwo oraz rozwód z winy małżonka.

Krwawa bitwa na Kubaniu.

40 ofiar rostrzelanych przez bolszewików.

(b) W południowej Rosji utworzyły się obecnie oddziały partyzanckie, zwrócone przeciw rządowi sowieckiemu, które pojawiły się w większej liczbie w okolicach północnego Kaukazu. Oddziały te atakują niespodziewanie oddziały czekistów, wpadają do domów i gmachów, zajętych po wsiach i miasteczkach przez komunistów i wypędzają ich.

W ostatnich dniach rozegrała się krwawa bitwa

koło miasta Gubskaja, na terytorjum kozaków kubańskich. Oddział partyzantów pod dowództwem znanego Ignacego Bliednowa stoczył walkę z bolszewikami, ale musiał się cofnąć, nie pozostawiając w rękach bolszewików żadnego jeńca.

Rozwścieczeni bolszewicy aresztowali w Gubskaju cały szereg osób, w liczbie 80 i 40 z nich rozstrzelali.

Pomalował pannę na czarno!

Szałeńczy wybryk arystokraty.

(b.) Londyn poruszony jest od dłuższego czasu sensacją, jaką wywołał w sferach arystokracji angielskiej proces jednego z jej członków, baroneta Sira Gerarda Artura Maxwell - Willshire. Bardzo bogaty sir Gerard, obywatel ziemski i ojciec 7-letniego synka, poznał 22-letnią stenotypistkę miss Joanne Olds. Nazajutrz po poznaniu umówił się sir Gerard z panną Olds na schadzkę w restauracji. Po obfitej kolacji, na której wypito dużo alkoholu, sir Gerard miał odwiedzić ją swoim samochodem do domu. Ale w drodze do domu przyszła mu do głowy osobliwa myśl. Zamiast pojechać do

domu, zawiózł p. Olds do miasta i tam, w ustronnem miejscu, kazał się jej pod groźbą śmierci rozebrać do naga. Gdy przerażona dziewczyna rozebrała się, sir Gerard wziął jej ręce, a następnie dobył z samochodu pudło czernidla do bucików i pomalował ją od stóp do głów na czarno. Następnie zabrał garderobę dziewczyny i odjechał. Miss Olds zdołała dowlec się do najbliższej wsi i dała znać policji. Barona aresztowano. Na rozprawie przyznał się do czynu, ale tłumaczył się pijaństwem i neurastenją, nabytą na wojnie. Mimo to skazano go na pół roku więzienia.

Odnalezienie uprowadzonej gimnazjalistki.

Stanisławów, w lipcu.

(jz) Sprawa uprowadzenia Ireny Czesnykównej, uczennicy VI. kl. gimn. o czem szczegółowo pisaliśmy we „Wiek Nowym“, znalazła rozwiązanie na razie o tyle, że bohaterka skandalu została odszukana i oddana opiece rodzicielskiej.

Do wiadomości policji doszło mianowicie, że Czesnykówna przebywa w Stryju. Natychmiast więc odniesiono się do tamtejszego komisariatu i zaprowadzono inwigilację dworca, a tymczasem zbierano dalszy materiał dowodowy.

Bezwzględnie Czesnykówna uległa pod-

szepotom fałszywego właściciela dóbr, Krzeczunowicza, recte Andruchowa, do czego przyczyniła się niechybnie zła nota otrzymana w szkole. Zwiertrzywszy poszukiwania policji wyjechała Czesnykówna do Stanisławowa, chcąc udać się do domu. Tu jednak na dworcu rozpoznano ją i spisano protokół, poczem oddano nieletnią opiece rodzicielskiej.

Poszukiwania za fałszywym właścicielem dóbr zostały uwiecznione rychło pomyślnym rezultatem. Spotkali go wywiadowcy policji na ul. Pałesza i skierowali wraz z całą sprawą do sądu, pod zarzutem usiłowanego uprowadzenia.

Z sali sądowej.

Krowa zabójca.

(KD) Piotr Sobczyszyn, zamożny gospodarz z Polany, koło Szczercy, ma młodą krowę, która z niepołamowaną zawziętością zwykła rzucać się na ludzi.

Sumienie tej jałówki obciążone jest nawet i zbrodnią zabójstwa, popełnioną w dniu 8. listopada ub. r.

Było to tak. — Rogata krowka dozorowana na pastwisku przez córkę Piotra, Pazię Sobczyszyn, wślazła dla kaprysu pomiędzy grzędy Iwana Wawczyszyna — na których posiana była ozimina.

Wybryk ów zauważyła zbierająca kartofle teściowa Iwana — staruszka, Anna Hołub i usiłowała nieznośną krowinę przepędzić.

Krowina zasmakowawszy w świeżej zieleni żytniej — ustąpić nie chciała, a co więcej zadała staruszce kilka pchnięć rogami.

Skutki tych razów okazały się fatalne. Anna Hołubowa rozchorowała się i po kilku dniach zmarła.

Krowy przed przysięgłymi czy innymi Trybunał do odpowiedzialności za zbrodnię zabójstwa pociągać nie można, dlatego za czyn krasuli odpowiedzieć musiał przed sądem go spodarz Piotr Sobczyszyn.

Wczoraj przed sędzią r. Szulislawskim stanął Piotr oskarżony przez prokuraturę o przekroczenie przeciw bezpieczeństwu wskutek zaniedbania nadzoru.

Wobec tego, że sekcji zwłok śp. denatki nie przeprowadzono — znawcy sądowi dr. Hojnacki i dr. Dawidowicz nie mogli wydać orzeczenia — czy pomiędzy śmiercią śp. Hołubowej a rogami krowy zachodzi jakiś związek przyczynowy.

Na tem zdaniu znawców oparł swój wyrok i sędzia, skazując Sobczyszyna jedynie za brak odpowiedniego dozoru na 15 zł. grzywny względnie 3 dni aresztu.

Ładny przyjaciel.

(KD) Michał Kostniuk i Tomasz Pawełko, obaj ze Słonianki pow. Mościska, byli przyjaciółmi. Łączyła ich dola, łączyła i niedola, która wygnała ich ze wsi na zarobek do Lwowa. Znaleźli zaniecie na budowie przy ulicy Sykstuskiej.

Zdawałoby się, że przyjaźń ta nie skończy się nigdy, tymczasem i ona urwała się z powodu zdrady Michała.

Było to w maju br. W porze obiadowej zmęczony noszeniem cegły Tomasz usiadł na schodkach kurytarza kamienicy i ze znużenia zdrzemnął się.

Widząc to Michał z przyjaźni wyciągnął mu zegarek niklowy, wartości 30 zł., jedyny skarb Tomasza.

Świadków tego wiarołomstwa nie było żadnych, więc nikt byłby się o niczem nie dowiedział.

Tymczasem sam Michał wygadał się przed gospodarzem Józefem Kupera. Kupera z przyznania tego zrobił użytek.

Policja czyn Michała skwalifikowała jako kradzież i sprawę oddała sądowi.

Na rozprawie w sekcji trzeciej Kostniuk do czynu przyznać się nie chciał. Sędzia jednak skazał go na miesiąc więzienia. — Kostniuk wyroku nie przyjął i zrobił odwołanie do wyższej instancji.

Wczoraj przed Trybunałem odwołał wczym pod przewodnictwem r. Chlamtacza rozpatrywano tę sprawę.

Kostniuk zrazu zaprzeczał swej winie, wreszcie przyparty do muru wyśpiewał całą z tem, że zabrany Pawełko po przyjacielsku zegarek sprzedał na Krakowskim żydowi za 7 zł.

W uwzględnieniu tego przyznania Trybunał obniżył Kostiułowi karę z 1 miesiąca na dwa tygodnie.

Oskarżał prokurator Jasienicki.

NADESŁANE.

OKULISTA

Dr. Franciszek Naróg

I-szy st. asystent Kliniki okulistycznej U. J. K. ordynuje od 3—5 po południu

LWÓW, ULICA RUTOWSKIEGO L. 3, II. p. Telefon 29—77. 26681

OSOBĘ, która dnia 6. b. m. w Rynku przy wsiadaniu do tramwaju „Czwórka“ wyciągnęła mi portfel z pieniędzmi, proszę o zwrot pocztą papierów i fotografii jedynej mojej zmarłej córki.

Danielska
26685 ul. Borkowskich 6.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę **ś. p. Karolnie z Rudroń Bilińskiej**, oraz wszystkim tym, którzy okazali nam swoje współczucie, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

**Brat, zięć, wnuki
i prawnuki.**

2671

Serdeczne podziękowanie

składamy wszystkim Przyjaciołom, Znajomym i Sasiadom, którzy raczyli doprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku córkę naszą i siostrę **ś. p. Marię Melanę**, oraz dziękujemy Tym Wszystkim, którzy w inny sposób okazali nam swe współczucie.

**Józef Victorini z żoną
i dziećmi.**

26621

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Warszawa, 6 lipca. (Pat.) Sejmowa komisja oświatowa wysłuchała referatu p. Nowickiego w sprawie nowelizacji ustawy o ustaleniu i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych. Referent zaznaczył, że w myśl dotychczasowej ustawy z 1 sierpnia upływa termin, do którego nauczycieli szkół powszechnych winni byli złożyć egzamin kwalifikacyjny. Komisja przyjęła w trzecim czytaniu projekt noweli w tym sensie, że termin zdawania egzaminów przedłużono do sierpnia 1929, a dla Kresów wschodnich do końca r. 1929.

DO WALKI Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM.

Warszawa, 6 lipca. (Pat.) Rada prawnicza uchwaliła w drugim czytaniu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o karach za handel kobietami i dziećmi i przedłożyła go wraz ze swą opinią ministrowi sprawiedliwości.

Uchwalone przez Radę prawniczą, rozporządzenie wprowadza na całym obszarze państwa jednolitość w dziedzinie represyj karnych, zwracającej się przeciw handlowi żywym towarem, zastrzegając ją znacznie w stosunku do obecnego ustawodawstwa.

Z SEJMU.

Generalny atak na rząd.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Dzień wczorajszy w Sejmie był dniem nowego generalnego ataku na rząd. We wszystkich niemal komisjach rozważano projekty rządowe i jeden po drugim obalano.

Batalja rozpoczęła się już od samego rana, kiedy w komisji prawniczej uchwalono odrzucić rządowy dekret o rozszerzaniu fałszywych wiadomości. Wbrew stanowisku czynników rządowych komisja oświatowa oświadczyła się za przedłużeniem terminu zdawania egzaminów nauczycielom szkół powszechnych. Wreszcie komisja konstytucyjna oświadczyła się przeciw rozporządzeniu rządowemu, przyznającemu wojskowym czynne prawo wyborcze do ciał samorządowych.

Najlepiej wypadła dla rządu ogólna debata, odbywająca się przez cały dzień wczorajszy na plenum Sejmu.

Przedstawiciele stronnictw znaleźli w niej okazję do zaatakowania rządu i wytoczenia mu rozmaitego rodzaju zarzutów, złośliwości i uszczypliwości.

Najostrzej uderzył w rząd przedstawiciel PPS. poseł Prager.

Rząd nie interesuje się Sejmem zupełnie mówił poseł Prager. Na ławach rządowych widzi się młodych ludzi, którzy z łóż przypatrzą się ciekawie, co się dzieje w Sejmie, a reprezentantów upoważnionych do zajęcia stanowiska wobec omawianych zagadnień nie ma.

Milczenie rządu w sprawach samorządowych jest listkiem figowym, który można zupełnie spokojnie uchylić, bo pod nim nic nie ma.

Szczególnie ostro zaatakował mówca ministra spraw wewnętrznych Składkow-

skiego, o którym wyraził się, że

znaczenie swego ministerstwa sprowadził do roli elektrycznego odkurzacza.

Niemniej zjadliwie krytykował przedstawicieli Sejmu i Senatu, mówiąc: Sejm nie broni demokracji, bo jest zadowolony z istniejącego stanu rzeczy. Panowie prezesi Dmowski, Grabski i Głabiński, to opozycja, ale pan Wierzbicki, to granit, na którym opiera się rząd. To sprawia, że Sejm nie może rozprostować grzbietu, bo

ilekroć Belweder znajduje się w opresji, to Wilanów przychodzi mu z pomocą.

W tym momencie p. Prager uniesiony zapałem zwraca się do przedstawicieli prawicy z lekkomyślnym zarzutem: „Dlaczego panowie nie stawiacie wniosku, któryby przeszedł w Sejmie w ciągu 24 godzin, wniosku o wotum nieufności dla rządu marszałka Piłsudskiego“.

Sporo zarzutów pod adresem rządu padło również ze strony przedstawicieli innych stronnictw. Nie brakło przytem momentów humorystycznych. Poseł Ówiarowski, mówiąc o stosunku Sejmu do rządu, zacytował

przypowieść o słowiku i kocie.

Niesmaczne jego wywody przerwał marszałek Rataj przywołując do porządku mówcę.

W czasie mowy posła Holeksy, poseł Balin przerywał mu ustawicznie, na co poseł Holkesa powiedział: Wybaczam, panu, panie posle, bo podobno pan się niedawno ożenił. Wybuchem śmiechu przerwano posiedzenie.

Wybór wiceprez. miasta Warszawy.

Zastrzeżenia nowowybranego prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej przystąpiono do wyboru trzech wiceprezydentów i ławników.

U wstępu posiedzenia prezes Rady miejskiej Jaworowski zakomunikował, że nowo obrany prezydent miasta uczynił zależnym przyjęcie wyboru od spełnienia 2-ech żądań jego, mianowicie zabezpieczenia mu powrotu na zajmowane stanowisko naczelnika wydziału w wypadku utraty tej godności.

Sprawy tej jeszcze nie załatwiono.

Następnie Rada przystąpiła do wyboru wiceprezydentów. Nastąpiło porozumienie między 2 i 12, wskutek którego wybrani zostali wiceprezydentami: Tadeusz Szpoński i dr. Bogucki oraz kandydat prawicy adwokat dr. Borzęcki. Po wyborze wiceprezydentów o godzinie 3 nad ranem, posiedzenie odroczono do dzisiaj. Na posiedzeniu tem odbędzie się wybór ławników.

Podpisanie umów pożyczkowych.

Termin spłaty. — Stopa procentowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Wczoraj odbyło się na Zamku posiedzenie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, wicepremiera Bartla i ministra skarbu Czechowicza w sprawie pożyczki. Bezpośrednio po posiedzeniu nastąpiło

podpisanie umów pożyczkowych przez ministra skarbu Czechowicza i trzech delegatów amerykańskiego konsorcjum bankowego. Przytem dokonano wymiany dokumentów i listów stwierdzających zgodę obu stron na wyrażoną w nich treść.

Odnosnie do szczegółów pożyczki, ze źródeł pośrednich informują, że **termin spłaty pożyczki krótkoterminowej upływa za pół roku.**

Właściwie pożyczkę tę otrzymał rząd we

formie otwartego kredytu dla Banku Polskiego, jako rezerwy walutowej. Kredyt ten będzie wyczerpany w miarę konieczności, przyczem stopa procentowa wynosić będzie 6 prc. i będzie się liczyć tylko od rzeczywiście pobranych sum. Tego rodzaju kredyt wyrobił swego czasu minister skarbu Grabski w Banku angielskim, celem podtrzymania kursu złotego, ale wtedy na zabezpieczenie kredytu oddano Bankowi angielskiemu podkład złota, który wykupił dopiero rząd pomajowy. Co do pożyczki stabilizacyjnej, to według oświadczenia delegatów ma ona być zrealizowana w jesieni, o ile rząd polski wcześniej jej nie zażąda.

Zawieszenie w urzędowaniu

wicedyrektorów Banku Gospodarstwa Krajowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j) Ogromne wrażenie wśród personelu Banku Gosp. Kraj. wywarło zawieszenie w urzędowaniu wicedyrektorów tego banku Kaz. Niżyńskiego i Kar. Roschilda przez nadzwyczajną komisję dla zwalczania nadużyć.

Wczoraj w godzinach rannych przybył do Banku Gosp. Kraj. urzędnik tej komisji i doręczył obu wicedyrektorom uchwałę nadzwyczajnej komisji, za wieszającą ich w czynnościach służbowych a to wskutek tego, że przeciwko nim toczy się śledztwo sądowe.

Decyzja nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami pozostaje w związku z rewizją przeprowadzoną z końcem ubiegłego roku we wspomnianym banku. Zawieszony wicedyr. Niżyński był kierownikiem wydziału kredytowego, udzielającego kredytu dyskontowego i pod zastaw towarów, Roschild zaś kierownikiem wydziału zagranicznego, który w szeregu wypadków udzielenia gwarancji skarbu Państwa naraził tenże skarbu na poważne straty.

Badanie złotodajnych terenów.

W 8 próbkach znaleziono złoto w 50 prc.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W pracach Instytutu geologicznego nad badaniem złotodajnego piasku z Polesia nastąpiła przerwa wskutek braku odpowiednich narzędzi do przeprowadzenia do-

kładnej analizy. Dotychczasowe wyniki analizy nie są jeszcze całkiem pewne.

W 8 próbkach znaleziono złoto w 50 prc., pozostało jeszcze do zbadań 32 próbek.

Spaleni żywcem.

5 osób znalazło śmierć w płonącym domu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) We wsi Pobiedeska, w pobliżu Poznania, ofiarą pożaru padła cała rodzina Wojciechowskich, złożona z

pięciu osób. Cała ta rodzina było pogrążona w tak głębokim śnie, iż nie obudził jej nawet trzask płonących belek domu.

Tragedja rodzinna.

Uciął żonie rękę i powiesił się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Miejscowość Ostrowiec, na Pomorzu, stała się widownią krwawej tragedji na tle niesnasek rodzinnych. Jeden z miejscowych gospodarzy w przystępie szału zadał żonie swojej kilka ran siekiera, po-

czem jednym uderzeniem uciął jej rękę. Pozostawiając ofiarę swoją w kałuży krwi, sam udał się do stodoły, gdzie powiesił się na pulapie.

Pod groźbą rewolweru

zmusił sędziego do odebrania przysięgi.

Tarnów, 6. lipca. (Pat). W tutejszym sądzie okręgowym przed sędzią Czaplińskim stanęli do rozprawy o separację Michał Łazarski i jego żona Karolina. Podczas rozprawy Łazarski wyciągnął nagle z kieszeni rewolwer, steroryzował sędziego i wszystkich obecnych na sali i zmusił sędziego do ode-

brania od jego żony przysięgi cofnięcia skargi separacyjnej.

W międzyczasie sędzia wymknął się ze sali i sprowadził policję, która ubezwładniła Łazarskiego i odprowadziła skutego do więzienia. Łazarski wyrzucił rewolwer przez okno. Rewolwer nie był nabit.

Trup w bożnicy.

Udusiwszy kobietę, wciągnęli trupa nieznani sprawcy do miejsca ustępowego.

Stryj, w lipcu.

W Stryju, przy ul. Kuśnierskiej 14, znajduje się bożnica, dozorca, (szamesem) której jest Moses Horowitz, mający przy bożnicy swe mieszkanie. Wczoraj rano Horowitz wszedł do ubikacji, do której nawet król na piechotę chodzi. Już przy wejściu zauważył, że deski nie znajdują się na właściwym miejscu. Zaintrygowany odsunął deskę, a oczom jego okazał się niesamowity widok. Pod deską sterczał trup kobiety, w pozycji stojącej. Przybiegli ludzie, zwabieni krzykiem Horowitza, przyszedł też funkcjonariusz Policji. Za

wiadomiony o wypadku asp. Bielanów zainteresował się tym niezwykłym wypadkiem i przy pomocy wyw. Gutowskiego przeprowadził dochodzenia. Dochodzenia ustaliły, że za chodzi bezwzględnie wypadek morderstwa, przypuszczalnie uduszenie, a po morderstwie przeniesiono trupa do miejsca ustępowego w celu skierowania śledztwa na mylne tory. Śledztwo nasunęło kilka koncepcji co do pobudek i sprawców czynu. Energicznie prowadzone dochodzenia ustala prawdziwy stan rzeczy.

SPRAWA UPROWADZONEGO PORUCZNIKA JANIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Urowadzony w swoim czasie przez pograniczne strażę sowieckie porucznik Jani pozostaje nadal w Mińsku pod nadzorem GPU., z powodu nieukończenia rzekomo dochodzeń. Dopiero po zakończeniu tego śledztwa porucznik Jani ma być oddany poselstwu polskiemu w Moskwie lub władzom KOP. na granicy.

Odgłosy święta Słowackiego wśród Ukraińców.

Ukraińcy, studenci Uniw. Jagiell. oddali hołd Słowackiemu, urządzając skromny, ale poważny, pelen skupienia wieczór w sali 41 Col. Novum.

Prof. Bohdan Łepki wygłosił dłuższą przemowę, zaznaczając we wstępie, iż Słowacki przemawia dzisiaj głośniejsz, niż zwykle.

„Całe pokolenie naszego społeczeństwa pełnemi garściami czerpały ożywcza wodę piękna i dobra z Jego zaczarowanej krynicy hartując ducha i sposobiąc go do coraz wyższych, podniebnych lotów. To jeden powód, a drugi, iż On nam nie obcy. On nasz rodak: kołyska Jego stała nad Ikwa, na Wołyniu. Z pierwszym technieniem wciągnął On nasze powietrze w Swe piersi, w piersi, które urosły następnie na miarę Fidyasza. Ziemię, na której się urodził, ukochał szczerze i w swych licznych utworach roztoczył nad nią aereole wiekiściego piękna, ucząc i nas miłować ją nad wszystko. Nauczyciel wielki, wieszcz i prorok, niezłomny rycerz w boju o władzę ducha nad materją, Król duch“.

Następnie jeden z członków seminarium ukraińskiej literatury, Berezowski, wygłosił „Smutno mi, Boże“ po polsku, a asystent Łatyszewski przeczytał „Ojca zadumionych“ w przekładzie ukraińskim.

Zadrzewianie Polski.

Wprowadzona w szkołach przed czterema laty uroczystość Święta sadzenia drzew, wydaje — zważając na terenach wschodnich i środkowych Państwa — jako bardziej wojną wyniszczonych, wyniki dodatnie. Uroczystość polega na tem, że młodzież szkolna zajmuje się na wiosnę i jesienią sadzeniem drzew owocowych, lub też dzikich (przeważnie miododajnych) przy drogach, w ogródkach szkolnych, na cmentarzach lub nieużytkach, mając obowiązek opiekować się nadal zasadzonymi drzewkami.

O wynikach wszczętej na tem polu akcji świadczą mogą cyfry podane ponżej przykładowo. Na terenie Okręgu szk. lwow. brało udział w r. 1924 — 312.000 młodzieży i zasadziło 161.932 drzewek; w okr. szk. białostockim 50.684 działwy w tymże roku zasadza 100.473 drzewek, lecz w r. 1925 — 80.606 dzieci zasadza 142.122 drzewek. Podobnie w okr. szk. warszawskim w r. 1924 — 71.195 działwy sadzi 95886 drzewek, zaś w r. 1925 udział działwy wynosi 81.000, przyczem zasadzają 244.374 drzewek.

Cyfry te świadczą, że Święto sadzenia drzew daje z roku na rok coraz to lepsze wyniki. Hamując jednak na należyty rozwój akcji na tem polu oddziaływa niemożność zdobycia w wielu gminach odpowiednich sadzonek, głównie zaś to, że zasadzone przez młodzież szkolną drzewka ulegają następnie przez ludność okoliczną, lub przez przepędzane bydło całkowitemu nieraz zniszczeniu. Z tego względu Min. spraw wewnątrz. postanowiło zachęcić admin. stracić ogólną oraz samorządy, by te szły na rękę władzom szkolnym, w szczególności zaś zlecić urzędowi, by stosując przewidziane w przepisach prawnych rygory, przeciwdziałały niszczeniowi dobra publicznego.

5 MILJONÓW FRANKÓW ZA LOT Z PARYŻA DO NOWEGO JORKU.

Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Francuska Rada państwa

na wczorajszym posiedzeniu wyznaczyła 5 milionów franków na zrealizowanie lotu przez ocean z Paryża do Nowego Jorku.

„Kopernik“

DZIŚ PREMIERA — REKORDAWY PROGRAM
18 aktów Dziś potężne asy europejsk. ekranu 18 aktów**KONRAD VEIDT**

„Marysieńka“

w swej ostatniej kreacji przed wyjazdem do Ameryki.

Agnes hr. Esterhazy, Michał Varkonyi, Fryderyk Scholz, Angelo Ferrari i inni we wielkim dramacie cierpiącej duszy p. t. **„ŻYWA MASKA“** według głośnego utworu Luigi Pirandella „Henryk IV.“ — Niesamowita treść, niebywała wystawa i reżyserja. — Uzupełni tragifarsa małżeńska p. t. **„NIE KLAM“** (Urojone Miljony). — Nadto 2 aktualności: „Partja żywych szachów“, odegrana przez 8 pułk ułanów na Wawelu w okazji sprowadzenia zwłok Słowackiego do Krakowa, jak również Uroczystości, związane z przyjęciem zwłok „Wieszcza“ w kraju.

Wypłata odszkodowań wojennych z tytułu rekwizycji wojsk polskich!

Centralne Stowarzyszenie Obrony wierzitelności we Lwowie ul. Ochronek 1. 1, podaje do wiadomości wszystkim interesowanym, że Szefostwo Intendantury Wojsk Polskich we Lwowie ul. Ochronek 4, wypłaca obecnie 15 procent odszkodowań wojennych z tytułu rekwizycji Wojsk Polskich, a to dla tych, którzy zgłosili swe pretensje swego czasu w Miejscowych Komisjach szacunkowych i otrzymali następnie uchwały ustalające wysokość szkód, wydane przez wojskową komisję rekwizycyjną w markach polskich.

Obecnie Szef. Intendantury waloryzuje

i wypłaca 15 procent dla tych obywateli, którzy w swoim czasie przekazanej kwoty w markach polskich nie podjęli. Wzywa się przeto wszystkie interesowane Gminy, które zgłosiły swe pretensje oraz te Gminy, które swego czasu już otrzymały zbiorowe wykazy i uchwały komisji rekwizycyjnej ustalającej te szkody, ażeby bezzwłocznie wnosili podania do Szefostwa Intendantury o przyznanie waloryzacji i wypłatę odnośnych pretensyj, o ile przekazane kwoty w markach polskich w swoim czasie nie zostały podjęte.

Staruszka zginęła w płomieniach ratując swoje oszczędności.

Podwarszawskie letnisko Zielonka wstrząśnięte jest tragicznym wypadkiem, jaki miał miejsce w dniu onegdajszym podczas pożaru jednego z domów.

Około godziny 1.30 w południe w domu należącym do Berka Mendelbauma wybuchł pożar. Od rozpalonej rury zajęła się ściana drewniana.

Ogień rozszerzał się z zastraszającą szybkością. W jednej chwili drewniany dom stanął w płomieniach.

Prerażeni lokatorzy rzucili się do drzwi i okien.

Nagle wśród zgromadzonych ludzi, którzy z braku odpowiednich narzędzi, musieli bezczynnie przypatrywać się szalejącemu żywiołowi — rozległ się przejmujący krzyk.

Zanim ktokolwiek z obecnych mógł się zorientować w sytuacji, jakaś stara kobieta, przepchnęła się przez tłum i wbiegła do płonącego domu.

Była to dozorczyni tegoż domu, 60-letnia Bronisława Dąbrowska, która na strychu płonącego domu miała schowane swoje oszczędności.

Wszelki ratunek okazał się spóźniony; zanim ktokolwiek zdołał zbliżyć się do płonącego budynku runął dach, grzebiąc pod sobą staruszkę.

Na ratunek płonącego domu pośpieszyły straże ogniowe: wojskowa z Rembertowa i ochotnicza.

Z pod gliszez wydobyto już tylko zwłone zwłoki Bronisławy Dąbrowskiej.

Nowe rozwiązanie zagadki „44“.

Tajemnicza wizja Mickiewicza, która w widzeniu ks. Piotra w „Dziadach“ okryła osobę zbawiciela narodu niezrozumiała cyfrą 44 — nie przestaje męczyć ludzi. Wiele już było rozmaitych rozwiązań tej zagadki mniej lub więcej udanych i przekonujących. Niedawno pisaliśmy na tych łamach o autorze rewelacyjnego dzieła „Noc listopadowa“ Stan. Harbuta, upatrującego ścisły związek między cyfrą 44 a historią noc listopadową i jej bohatera, Piotra Wysockiego.

W niedawnym dziele zmarłego przed rokiem Jerzego Jana Sosnowskiego p. t.: „Prawda dziejowa“, autor zajmuje się nieocenionym dotychczas związkiem, jaki zachodził między ową mistyczną cyfrą a Stanami Zjednoczonymi amerykańskimi. — Twierdzi Sosnowski, że w tych czasach Stany amerykańskie „ze swą deklaracją niepodległości, wspaniała w swych rewolucyjnych wywodach i wolnościowych twierdzeniach“ — mogły tylko być pomocne kiedyś we wskrzeszeniu Polski. Przeliczwszy wchodzące podówczas w skład unji stany — roz-

wiązanie mistycznej cyfry mickiewiczowskiej staje przed oczyma.

Stanów tych było czterdzieści cztery.

Kino przyszłości.

W r. 1913 niejaki p. Brewster sformułował na łamach jednego z ameryk. pism parę przepowiedni na temat, jak będzie wyglądał film w przyszłości. Z przepow edni tych śmiano się szerzej. To, co uważane było wówczas za brednie, zostało urzeczywistnione. Zachęcony tem p. Brewster stawia obecnie horoskopy, jak będzie wyglądało kino za lat 10 tj. w r. 1937.

Przedewszystkiem — według niego — nie będzie wtedy trzeba chodzić do kino-teatrów. Każdy będzie mógł u siebie „na własnej ścianie“ wyświetlać obrazy przy akompaniamencie muzyki za pośrednictwem radja. Scenariusze zostaną udoskonalone. Zostaną wynalezione nowe tematy. Sposób ich przedstawienia będzie taki, iż napisy staną się zbędne i znikną zupełnie. Tak, jak dziś mamy biblioteki publiczne książek beletrystycznych i naukowych, tak w r. 1937 będziemy mieli biblioteki filmów zawierające najświeższe „nowości“ do wyświetlania w domu.

Sceptycznie natomiast odnosi się „kinowy prorok“ do rozwoju filmów kolorowych, uważając kolory biały i czarny za najodpowiedniejsze do wyświetlania. Nie wierzy również w możliwość stwo-

wienia filmu mówiącego. Jednakże w kinoteatrze „Ti woli“ w Nowym Jorku — jak donosy pisma — dokonano prób z nowym aparatem filmowym, który równocześnie chwytła zdjęcia fotograficzne i notuje dźwięki. Próby wypadły zupełnie pomyślnie.

Nowy wynalazek może wywołać istną rewolucję w dziedzinie kinematografu.

Korespondencja ze Stryja.

Stryj, w lipcu.

WICEMINISTER M. S. WOJSK. GEN. KONARZEWSKI W STRYJU.

Wiceminister M. S. Wojsk. Gen. Konarzewski wracając ze Zborowa przenocował we Lwowie, poczem przyjechał do Stryja i tu przeprowadził inspekcję garnizonu stryjskiego, która dała wynik bardzo dobry. P. Wiceminister przyjmował następnie przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, poczem żegnany owaacyjnie odjechał z powrotem do Warszawy.

BUDOWA DOMKÓW DLA BEZDOMNYCH

Magistrat stryjski chcąc bodaj w części uchylić okropne skutki panującej tu bezdomności uchwalil wybudować na gruntach gminnych 2 domy dla bezdomnych, gdzie znajdzie pomieszczenie około 50 rodzin. — Koszt budowy wyniesie około 100.000 zł.

Sezon w Zakopanem w pełni.

(kap) W pierwszych dniach lipca zjazd gości do Zakopanego zwiększył się znacznie. W uzdrowisku odczuwa się rozpoczęcie pełnego sezonu letniego. Kawiarnie sprowadziły nowe orkiestry dancingowe, w Tatrzańskiej występuje już znany humorysta — Domański. Frekwencja w kawiarniach bardzo liczna. Pensjonaty zapełniają się coraz bardziej, a olbrzymia większość pokoiów pensjonatowych jest już zamówiona. W schroniskach górskich szczególnie na Hali Gąsienicowej coraz silniej daje znać o sobie sezon turystyczny. Większość wycieczek górskich ogranicza się narazie do mniej trudnych, wskutek dość wydatnego jeszcze ośnieżenia i oblodzenia szczytów wyższych. Powszechnie spodziewają się w Zakopanem, że sezon obecny, ponieważ pogoda naogół dopisuje, będzie pod względem frekwencji jednym z najlepszych sezonów lat ostatnich w Zakopanem.

Liczba bezrobotnych zmniejsza się.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 18 do 25 czerwca r. b. wykazuje 164.161 bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 3.698 osób. Na dzień 25 czerwca było zarejestrowanych 121.941 bezrobotnych mężczyzn i 42.220 kobiet.

Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia nastąpiło na terenie P. U. P. P.: Łódź o 567 osób, Częstochowa o 273, Równe o 333, Wilno o 115, Górny Śląsk o 543, Ostrowiec o 260, Radom o 130, Białystok o 45, Sosnowiec o 48, Poznań o 164, Grudziądz o 125, Bydgoszcz o 263 i Ostrów o 168.

Humor.

Manja wielkości.

— Ojciec, czy nie mogłabym popędzić na pastwisko świni? Zawsze muszę paść te głupie gęsi.

— Patrzcie ją, no! Chce grać wielką pianą! Chce się pokazać z świnią! W tej chwili idź na pastwisko z gęsiami!

Kronika bieżąca.

8
LIPCA

PIĄTEK

rz. kat.: Elżbiety kr.
gr. kat.: Fewronji.

Temperatura w dniu 7-go lipca o godzinie 8-mej rano: + 20° C.

TEATR WIELKI.

Czwartek 7. bm. „W rajskim ogrodzie“.

Piątek 8. bm. „Uśmiech losu“ — po raz ostatni.

Sobota 9. bm. „Emeryci“ — premjera.

TEATR NOWOSCI.

Czwartek 7. bm., piątek 8. bm. i sobota 9. bm. występ teatru warsz. Qui-Pro-Quo.

KINOTEATRY:

APOLLO: Przed trybunałem sumienia.

CHIMERA: Zakazana droga.

FATAMORGANA: Wielka parada śmierci.

GRAZYNA: Czerwony goniec

KOPERNIK: Żywa maska.

LEW: Djabelek i szal tańca.

MARYSIENKA: Żywa maska.

PALACE: Metropolis.

PASAZ: Harry Peel — Zigano.

ROCCO: Jego ostatni flirt na grobie jej miłości.

UCIECHA: Kainowe perły.

DRUGI KONCERT JANA KIEPURY WE LWOWIE. Wszyscy, którzy nie dostali biletów na pierwszy koncert Jana Kiepury, nabyć je będą mogli już w dniu dzisiejszym na drugi koncert tj. na dzień 14. lipca 1927. Informują nas, że tak jak w Poznaniu tak i we Lwowie bilety wszystkie rozsprzedano w niespełna trzy godziny. Bilety są do nabycia w Kasie Teatru Miejskiego oraz w Biurze Wagonów Sypialnych.

TEATR NOWOSCI powtarza w dalszym ciągu wyborną rewję aktualną dra Pietraszka i M. Hemara: „Z papryką“, która niebawem już ustąpi miejsca nowej, nadzwyczaj malowniczej rewji, przygotowywanej przez warszawski teatr artystyczny „Qui-Pro-Quo“, będący obecnie ulubioną atrakcją artystyczną lwowskiej publiczności.

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY KOSZYKARSKIEJ we Lwowie podaje, że wpisy na rok szkolny 1927—28 już się rozpoczęły. Podania o przyjęcie należy wnosić pod adresem Szkoły: Lwów, ul. św. Zofii 1 a. — Szkoła kształci na majstrów i instruktorów koszykarskich. Ubodzy uczniowie mogą otrzymać w internacie szkolnym kompletne utrzymanie.

WZYWA SIĘ WSZYSTKICH EMERYTÓW ZABORCZYCH (austriackich) PKP. ażeby się zgłosili u Pana Józefa Karczmarzkiego, em. st. konduktora, zamieszkałego ul. Szeptyckich 32 celem wysłania petycji i delegacji do Ministerstwa Komunikacji dla wyjednania emerytur, jakie pobierają emeryci polscy. Nadmieniam, że pofułe zebrań w tej sprawie odbędzie się dnia 10-go czerwca 1927 o godzinie 11 przed południem w lokalu przy ul. Gródeckiej, w kamienicy p. Spita. Za komitet Karczmarzki, Wittlin.

PAŃSTWOWA SZKOŁA SUKIENNICZA W RAKSZAWIE, koło Łańcuta (Małopolska) kształci w ciągu 3 lat nauki wychowanków swych teoretycznie i praktycznie na samodzielnych tkaczy lub farbiarzy. Warunki przyjęcia do szkoły są: 1) Ukończony 15 rok życia. 2) Ukończenie, przynajmniej 7 klas szkoły powszechnej lub równorzędnych. O ile posiada wykształcenie niższe, najmniej 6 klas szkoły powszechnej, musi poddać się

Poradnik zdrowia.

Bezsennność.

Długość snu zależy od wieku, płci i natury jednostek. Niemowlęta śpią prawie bezustannie; zdrowe, 2 lata liczące dziecko prześpi połowę czasu, dorosła osoba potrzebuje 7—8 godzin snu na dobę, a osoby starsze nie więcej jak 6 godzin snu. Kobiety potrzebują więcej snu, niż mężczyźni. Robotnicy, pracujący na otwartym powietrzu, potrzebują więcej godzin snu aniżeli ci, którzy spełniają swe obowiązki siedząco.

Bezsennność może przybrać formę chorobliwą. Nieorzeźwiający, krótko-trwały sen, albo przerywany w pewnych odstępach trapiącym czuwaniem, może przejść w zupełną bezsennność za kilka dni. Pacjent może zasnąć po położeniu się do łóżka, lecz obudzi się po dwu lub trzech godzinach snu, później leży, nie śpiąc zupełnie albo lekko drzemiąc aż do rana.

Czuły niezupełny sen albo zupełna bezsennność mogą powstać z wielu różnych przyczyn jako to bólu kaszlu dychawicy gorączki umysłowego wycieńczenia lub wstrząśnięcia nerwowego, pijactwa i starości. Bezsennność z zatrucia może powstać z alkoholu, nadmiernej użycia tytoniu kawy herbaty na krótko przed użyciem się na spoczynek albo z przyczyn powodujących napływ krwi do mózgu, zatwardzenia, częstego urynowania w nocy, albo bólów podagrycznych. W większej części wypadków przyczyna bezsenności leży w niewłaściwym sposobie życia, często powodem jej jest nadmierne używanie środków pobudzających aby móc pracować z większym nateżeniem.

Używanie lekarstw na sen, z reguły przynosi krótką ulgę, a jeżeli się ich dłużej używa, przycho-

dzi przyzwyczajenie w nałóg. Racjonalne leczenie w celu usunięcia przyczyny bezsenności jest właściwszym sposobem zaradczym.

Wskazane jest więc unikanie umysłowego nękania się wieczorami. Dobrze jest wziąć ciepłą kąpiel, albo tuz a następnie ogólny masaż i spożyć trochę mleka z sucharkami przed położeniem się do łóżka. Dłuższa swobodna przechadzka lub inne ćwiczenie ciała po południu czy wieczorem mogą też być pomocne, specjalnie dla osób zajmujących się śledzącą pracą. Niektóre osoby niepotrzebnie martwiący się niedorzecznością, powinni po położeniu się do łóżek przestać myśleć o wszystkim.

Używanie lekarstw nasennych nie jest wskazane. We wszystkich wypadkach a przy bezsenności szczególnie, pamiętać należy, że pokój sypialny ma być cichy, dobrze przewietrzony i umiarkowanie ciemny. Niektóre metody auto-sugestii jak powtarzanie pewnych słów, liczenie wstecz albo myślenie o przyjemnych rzeczach, poleca się. Pacjent powinien mieć to na uwadze, że sześć godzin dobrego snu, równa się dziesięciu godz. odpoczynku.

Przemysłowcy, cierpiący na bezsennność, powinni swój czas tak uregulować, aby mogli mieć trochę czasu na spoczynek, grę sportową np. w tenisa itp. Częste, krótkie wakacje są równie pomocne.

Gorące kąpiele nóg, z musztardą lub bez, są wyborne. Lodowo-zimne płótno, przyłożone na głowę działa dobrze. Pełna kąpiel, zaczęta gorącą wodą i powoli oziębianą, powoduje rozszerzenie się naczyń skóry. Po takiej kąpieeli wytarcie się i odpowiedni masaż są też dobrą metodą. Sprawdź ją sen.

Dr. M—sk.

egzaminowi wstępnemu z rachunków i języka polskiego. 3) Należyty rozwój fizyczny.

Przy szkole urządzony jest internat dla uczniów zamiejscowych, dający uczniom za zwrotem kosztów własnych pomieszczenie wraz z całym utrzymaniem i opieką pedagogiczną i wychowawczą (około 50 zł. miesięcznie).

Uczniowie, pragnący wstąpić do szkoły i znaleźć pomieszczenie w internacie szkolnym winni wnieść w ciągu ferji wakacyjnych (najpóźniej do 20. sierpnia) podanie do Dyrekcji szkoły zaopatrzone: 1) w metrykę chrztu, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo zdrowia, 4) deklarację pisemną rodziców lub opiekunów, iż ci będą regularnie opłacać miesięczną należność za utrzymanie synów w internacie szkolnym. Rok szkolny zaczyna się 1-go września.

WPISY PRAKTYKANTÓW I POMOCNIKÓW HANDLOWYCH do I, II, i III klasy Doksztalającej Szkoły Handlowej Kongregacji Kupieckiej we Lwowie na rok szkolny 1927—28 odbywać się będą w Sekretarjacie Kongregacji przy ul. Czarnieckiego 1, w dniach 7, 8 i 9 lipca br. w godzinach od 7 do 8 i pół wieczorem. Opłata wstępna wynosi zł 10. Nauka bezpłatna.

(wk). **MŁODOCIANY OSZUST.** Wczoraj w redakcji naszej zgłosił się Leon Stahl, — uczeń lakiernictwa, zam. przy ul. Nenckiego 3, zajęty u p. Jasłowica przy ul. Skarbowski 7. przynosząc ze sobą premijowy egzemplarz Wieku Nowego, za który redakcja wypłaca premję 25-cio złotych. Jak się jednak okazało, Leonek „sfabrykował“ sobie ten numer premijowy, sądząc, iż uda mu się drogą oszustwa zdobyć 25 zł. Sfałszowanie jednak było dość nieudolne, więc też odprowadzono go z kwitkiem. Jeśli Leonek dalej tą drogą pójdzie, wyrośnie zeń niezawodnie „ładna pociecha“ dla rodziców.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Katarzynę Petyło, zamieszkałą przy ul. Bilińskich 56, za władowanie się na głównym dworcu kolejowym; Marię Szwinę (ul. Źródłana 7), Bronisławę Wolfę, Marię Dereniak (ul. Żółkiewska 48) i Władysława Kozłowskiego za awantury uliczne; oraz Janę Aleksandrową, mieszkającą przy ulicy Kadeckiej 5, za niebezpieczne pogróżki pod adresem Antoniego Górala.

(d) **KRADZIEŻE.** Ze szafy, stojącej w korytarzu realności przy ul. Głębokiej 3, na

szkodę Erny Ehrlichowej skradziono wiele wiktuałów. Natomiast wczoraj policja aresztowała: Annę Popowicz z Horycz koło Rudki za kradzież w sklepie Rózi Jolles przy ul. Halickiej 3; Stefanję Muszyńską za kradzież w ogrodzie Michała Wackermanna za rogatką Janowską, oraz Piotra Kaszczyszyna, poszukiwanego za kradzież.

(d) **WŁAMANIE.** W nocy nieznany sprawca włamał się do kancelarii Szkoły powszechnej przy ul. Zielonej 10. Dostał się on przez salę gimnastyczną, poczem zabrał różne przedmioty.

ZAJŚCIE NA DWORCU W BRZUCHOWICACH. W związku z notatką o zajściu na dworcu w Brzuchowicach, pomieszczoną w numerze naszego pisma z daty 1. lipca br. — dowiadujemy się, że bohater zajścia p. B. od pełnienia funkcji kasjera natychmiast został usunięty, wobec czego zarzut zawarty w wspomnianej notatce, jakoby na dworcu w Brzuchowicach brak było kierowniczej ręki, okazuje się niesłusznym, co z przyjemnością dla wyjaśnienia sprawy stwierdzamy.

(d) **KIESZONKOWCY HULAJA.** Wczoraj Finkelsteinowi, mieszkającemu przy ul. Piekarskiej 45, skradziono zegarek. Podejrzany o to jest 18-letni Władysław Nessel. Za kradzież zaś 5 złotych z kieszeni Romana Maśluka aresztowano Józefa Piechura.

(d) **WYPADEK PODCZAS PRACY.** Na dworcu kolejowym Lwów—Podzamcze przy naprawianiu dachu był wczoraj zajęty murarz Tadeusz Lenczner. W czasie swej pracy spadł on z dachu jednopiętrowego budynku i doznał ciężkich obrażeń na całym ciele. Pogotowie ratunkowe Lencznera przewiozło do szpitala.

WOŁANIE O POMOC. Nieszczęśliwa, chora kobieta, której musiano amputować stopę, osoba należąca ongiś do sfer towarzyskich, a dziś żyjąca w nędzy i opuszczeniu, prosi o pomoc w nieszczęściu. Otwieramy dla niej składkę na ortopedyczne obuwie, które będzie musiała nosić po wyleczeniu i apelujemy gorąco do naszych Czytelników, aby jak najobficiej nadsyłać zechcieli łaskawe datki dla „Marii M. na ortopedyczne obuwie“ do Administracji „Wieku Nowego“.

9302

SPRAWY GOSPODARCZE.

BANKI BERLIŃSKIE NIE DYSKONTUJĄ WEKSLI SOWJECKICH.

Z Berlina donoszą, że banki tamtejsze, idąc za wzorem banków angielskich postanowiły zaniechać dyskontowania weksli sowieckich. Z uwagi na to, iż przemysł łódzki weksle, otrzymane od sowiektów dyskontował dotychczas w bankach berlińskich, wiadomość ta ma też duże znaczenie i dla naszych stosunków gospodarczych.

RYNEK CHEMICALI.

Produkty węgl-pochodne i gazowe cieszą się średnim popytem. Sprzedaż odbywa się wyłącznie na wesele z terminem od 2 do 4 miesięcy, inne chemikalia nie wykazują większych zmian. Chemikalia do celów budowlanych mają większy zbyt. Notują za 100 kg. loco fabryka bez opakowania: amoniak skroplony 180 zł.; płynny dla maszyn 300 zł.; alkohol metylowy techn. 200 zł.; czysty 260 zł.; siarczan amonu 43, fenol czysty 300, naftal na sublimatowa 71; karbolinum 42.50, olej smołowy 41; smoła preparowana 32.50; pak 38; benzol handlowy 105; czysty 120; toluol czysty 120; stearyna 270; chlorek cynku 50; chlorek wapna bielący 40; formol 220; gliceryna farmaceutyczna 510; techniczna 425; karbid 58 do 62; klej kostny 240; skórný 300;

krezol 110; octan sodu 125; octan ołowiu 250; soda amoniakalna 28; kaustyczna 66; oleńa zwierzęca 305; naftalin surowy prasowany 34.50; czysty w luskach 65; chloroform czysty 700; dla narkozy 1.700 zł.

IMPORT TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH.

W miesiącu maju wywieziono z okręgu łódzkiego towarów włókienniczych na 4.695.386 zł. Eksport tkanin bawełnianych białych wyniósł 29.283 kg wartości 327.091 zł., tkanin kolorowych 317.323 kg. wartości 3.049.173 zł. towarów półwełnianych 3.047 kg wartości 31.438 zł.; towarów wełnianych 60.076 kg. wartości 706.724 zł i przędzy wełnianej 24.320 kg. na kwotę 580.960 zł.

W porównaniu z miesiącem kwietniem zmniejszył się eksport w maju o 3.801.614 zł. co przypisać należy głównie ograniczeniom wywozu do Rumunii wskutek podwyższenia tamtejszej taryfy celnej. Wywóz do poszczególnych państw przedstawiał się w złotych następująco: Rumunia — 2313268 Gdańsk loco i tranzyt — 446900, Japonia i Chiny — 778; Litwa — 232762; Anglia — 188540; Turcja, Palestyna i Persja — 147402, Rosja — 145; Lotwa i Finlandia — 107655; Niemcy — 102310; Afryka, Australia i inne — 233549 zł.

Obluda na tronie.

Sensacyjne rewelacje o „wielkiej” przyjaźni króla pruskiego Fryderyka II. ze znakomitym pisarzem francuskim Voltaire’em. —

(1) Ukazała się ciekawa książeczka, pióra znanego pisarza francuskiego Emila Henrieta, traktująca o przyjaźni króla pruskiego Fryderyka II. z Voltaire’em. Są to sensacyjne rewelacje, odsłaniające one dwulicowość „wielkiego” króla i serwilizm sławnego pisarza.

Voltaire cieszył się ogromną sławą, gdy w 1736 ówczesny „Kronprinz Fryderyk pruski nawiązał z nim korespondencję, przyczem nie omieszkiał mianować się gorącym wielbicielem francuskiego pisarza, jego uczniem i „sługą”.

Voltaire był niezmiernie próżny, a przytem umiał obliczać „korzystne szanse”. — Przyjaźń z królewiczem, który lada dzień mógł być powołany na tron, mogła się so-wicie odplacić. Wiele na list książęcy odpowiadał z wynurzeniami jak najgorętszemi. I odtąd szły listy tam i z powrotem. — Kronprinz posłał też „mistrzowi” Voltaire’owi swoje francuskie wiersze do oceny. — Voltaire natychmiast wygładził je, poprawił błędy ortograficzne (królewscy poeci mogą pisać z błędami!) i zajął się wydaniem ich pod tytułem: „Anti - Machiavelli”.

Nagle umiera Fryderyk Wilhelm i „Kronprinz” obejmuje tron pruski pod imieniem Fryderyka II. Jako monarcha nie odczuwa już potrzeby opublikowania zbioru swoich wierszy i donosi o tem Voltaire’owi. Lecz Voltaire tyle włożył swojej pracy w te wiersze, że uważał za stosowniej sze wyciągnąć korzyści z tej pracy. Wydał więc zbior, za co spotkało go publiczne upomnienie króla pruskiego. To jednak nie przeszkodziło królowi napisać serdeczny list do wielkiego pisarza i zgodzić się na spotkanie z nim w Treves, a później zaprosić na dwór pruski.

Voltaire przybył do Poczdamu w roku 1750. Zgotowano mu na dworze pruskim triumfalne przyjęcie. Następowaly festyny po festynach. Voltaire pisał do Paryża z łatwowiernością wielkiego filozofa, a próżnego człowieka: „Jeśli można tu na kimś polegać, to na charakterystyce króla”. —

A Fryderyk II, fotujący Voltaire’a, mówił równocześnie do zapfanych sobie dworaków: „Potrzebuję go na jeden rok na moim dworze, aby skonfundować Francję; wywiska się cytrynę, a potem odrzuca lupinę”. —

Voltaire zaś, rozpywał się w pochwałach nad wierszami króla, a gdy je poprawiał, mówił do swego sekretarza: „Teraz muszę wybliznować tę źle wypraną bieliznę”.

Przytem usiłował robić finansowe interesy. Przy pomocy jakiegoś żyda spekulował na zdewaluowane papiery saskie, potem oskarżył tego swojego totumfackiego, że mu ukradł pierścień diamentowy, gdy żyd upomniął się o swe straty.

Jakiś zły duch siedział w tym wielkim pisarzu. Mimo, że wiedział, jak bardzo królowi i zależy na utrzymaniu prestige’u swiętego przez Maupertuisa założonej królewskiej akademii w Berlinie, ośmieszył tegoż w rozprawie: Libelle - Voltaire i rzecz tę odczytuje królowi. Król prosi, aby spalił rękopis. Czyni to w obecności króla, a potajemnie odpis tego rękopisu posyła drukarni do opublikowania.

Król, dowiedziawszy się o tem, radzi Voltaire’owi, aby pojechał leczyć się w kąpielach w Plambieres. Było to wyraźne pożegnanie. Voltaire odjeżdża. W Frankfurtu zatrzymują go dla jakichś tam formalności. Staje się to formalnym aresztem, który trwa cały miesiąc. Wysyła pismo do króla a król odpowiada serdecznym listem, lecz publicznie „musi” go skarcić — pisze. — bo-tak wymagają tego stosunki po ostatnich występach Voltaire’a w Poczdamie.

Voltaire przebacza wszystko, gdy tylko znajduje się z powrotem na ziemi francuskiej. Podejmuje też na nowo korespondencję literacko-filozoficzną z Fryderykiem II. a Fryderyk odpowiada skwapliwie. — Korespondencja trwa już nieprzerwanie aż do śmierci Voltaire’a. Na wieść o śmierci francuskiego filozofa, „oświecony despot”, jak sam lubił się nazywać Fryderyk II, choć „nie robił sobie nic z religiji”, rozka-

zał, by w kaplicy dworskiej w Poczdamie odprawiono uroczystą mszę za duszę „tego bezbożnika” Voltaire’a.

Był to już naprawdę szczyt obludy.

Rozmaitości ze świata.

ONOTA MILCZENIA. Angielki doszły do przekonania, że gadatliwość kobieca jest wadą, komplikującą niejednokrotnie życie małżeńskie, wobec czego mieszkanki Manchesteru założyły klub, mający na celu wycofać członkinie kunsztu milczenia. Są one obowiązane spędzać codziennie minimum pół godziny w lokalu stowarzyszenia i przez cały ten czas zabrania im się najsurowiej otwierać ust. Za każde wymówione słowo ściana gana jest grzywną, której rozmiar wzrasta w razie recydywy. Podobno klub cieszy się, nie bacząc na ostrą regułę, dużym powodzeniem.

IDEAL PIĘKNOŚCI KOBIECEJ. Już nie Venus, lecz Djana stanowi najdoskonalszy wzór estetyczny piękności kobiecej w pojęciu Amerykanek. Ta kprzynajmniej tłumaczy swoim uczennicom dyrektorka kursów wychowania fizycznego w Waszyngtonie. „Venus jest boginią archaiczną, nie odpowiadającą warunkom życia współczesnego — posiada ona wprawdzie piękne linie, lecz nie ma atletycznej budowy ciała. Djana natomiast jest wcieleniem wdzięku i siły nowożytnej kobiety; odznacza się bardziej indywidualnym charakterem fizycznym, co czyni jej urodę więcej imponującą”. Biedna Venus otrzymała dymlisje... w Ameryce.

NAJSTARSZE PIÓRO SAMOPISZĄCE. Okazuje się coraz częściej, że oryginalność współczesnych wynalazków jest bardzo problematyczna. Archeologowie, czyniac obecnie poszukiwania naukowe w jednym z grobowców egipskich, odnaleźli stylograf z przed 4000 lat! Jest to kawałek wydrążonej trzciny, pokrytej miedzianą blaszką cienką. Na końcu trzciny znajduje się złote ostrze. Wydrążenie umożliwilo napełnianie pióra płynem do pisania, o czem świadczą zachowane jeszcze ślady. Były to więc bezsprzecznie pierwszy „Waterman”.

110 PIETER. Zbyteczne chyba byłoby zaznaczać, że mowa o gmachu wznoszonym w New Yorku! Będzie to — samo przez się rozumie się — największy dom na świecie o przeszło 100 m. wyższy od wieży Eiffla. Na szczytzie urządzone ma być obserwatorium astronomiczne, piętra zaś zajmą różne biura handlowe, obsługiwane przez 30 wind osobowych, oraz przez takąż ilość pociesznic. Chalupeczka kosztować będzie drobną sumę... 25 mil. dol.

TRAGICZNY BILANS. Samochód jest nie tylko wygodnym środkiem lokomocji, ale i maszyna skracająca żywot licznych przechodniów. Przeszło 30 tysięcy dzieci poniżej lat 13 zginęło w ciągu ostatnich 5 lat pod kołami samochodów w St. Zjedn. Ogółem zaś ilość ofiar wypadków samochodowych za ten okres czasu wyniosła w krainie dolarów rekordową cyfrę zgora 5 m.ł., w czem 100 tys. śmiertelnych. Oczywiście katastrofy najczęściej spowodowane są szwibką jazdą.

Sport.

KOŃCOWY TERMINARZ I RUNDY LIGOWEJ I SZCZEGÓŁOWY TERMINARZ II. RUNDY.

10 lipca Hasmona-Warszawianka. TKS-Warta, Ruch-Pogoń, Jutrzenka-IFC.

17 lipca Polonia-Pogoń, Czarni-TKS, Hasmona-Turyści, IFC-Ruch.

24 lipca Legja-Warszawianka, TKS-ŁKS, Turyści-Ruch, Czarni-Wisła, IFC-Hasmona, Jutrzenka-Warta.

31 lipca Polonia-Jutrzenka, Legja-Turyści, Warta-ŁKS, Hasmona-Ruch, Wisła-Warszawianka, IFC-Czarni, Pogoń-TKS.

7 sierpnia Warszawianka-IFC, TKS-Hasmona, Warta-Legja, ŁKS-Turyści, Pogoń-Czarni, Jutrzenka-Wisła, Ruch-Polonia.

14 sierpnia Polonia-Czarni, Warta-Wisła, Turyści-Warszawianka, Ruch-TKS, Hasmona-Legja.

15 sierpnia IFC-TKS, Pogoń-Jutrzenka.

21 sierpnia Polonia-ŁKS, Warta-War-

Lekkoatletyczne mistrzostwa angielskie.



w obecności 40.000 widzów odbyły się na klasycznym placu sportowym dla lekkiej atletyki w Stamford Bridge (Anglia) zawody o mistrzostwo Anglii. Między innymi zawodnikami zdobyli cztery angielskie mistrzostwa niemieccy lekkoatleci, pomimo, że w zawodach nie brał udziału jeden z najlepszych lekkoatletów niemieckich, dr. Peltzer, z powodu zranienia nogi. — Od lewej ku prawej: Brechenbacher, mistrz w rzucie kulą 46 stóp 6 1/2 cala; Houben, który przebiegł 220 jardów w 21 1/2 sekund; Körnig, który przebiegł 100 jardów w 10,1 sek.; Dobermann, zwycięzca w skoku w dal 23 stóp, 11 3/4 cala.

szawianka. Turyści-TKS., Wisła-Legja. Pogoń-Ruch, Czarni-Jutrzenka.

27 sierpnia Hasmonia-ŁKS.

28 sierpnia Legja-TKS., Turyści-IFC., Czarni-ŁKS., Ruch-Wisła, Warszawianka-Jutrzenka.

4 września Polonia-Warta, TKS.-Czarni, Turyści-Hasmonia, Pogoń-Legja, Wisła-ŁKS., IFC.-Jutrzenka.

11 września Polonia-Warszawianka, Warta-Pogoń, ŁKS-IFC., Czarni-Hasmonia, Wisła-TKS.

18 września Legja-ŁKS., Warta-Hasmonia, Pogoń-Polonia, Ruch-Jutrzenka, Wisła-Turyści.

25 września Polonia-TKS., Warszawianka-Ruch, Warta-Turyści, ŁKS.-Pogoń, Czarni-Legja, Jutrzenka-Hasmonia, IFC.-Wisła.

2 października Legja-IFC., Turyści-Jutrzenka, Hasmonia-Pogoń, Warta-TKS., Ruch-Czarni, Wisła-Polonia.

9 października TKS.-Jutrzenka, ŁKS.-Ruch, Czarni-Warta, IFC.-Polonia, Wisła-Pogoń, Warszawianka-Hasmonia.

16 października Legja-Ruch, Hasmonia-Wisła, IFC.-Warta, Jutrzenka-ŁKS., Turyści-Polonia.

23 października Polonia-Hasmonia, Pogoń-IFC., ŁKS.-Warszawianka.

30 października Warszawianka-Pogoń, Czarni-Turyści.

1 listopada Pogoń-Turyści, Ruch-Warta, Polonia-Legja.

6 listopada Czarni-Warszawianka, Legja-Jutrzenka.

13 listopada Warszawianka-TKS.

Poprzednio ogłoszony terminarz uległ dość dużym zmianom, dlatego ogłaszamy go ponownie w ostatecznej redakcji.

ZAWODY W PIŁCE NOŻNEJ O MISTRZOSTWO OK. VI.

odbędą się dnia 8. bm. o godz. 16.30, dnia 9-go o godz. 17-tej (final) na boisku 19 pp. Cyta-dela. Do rozgrywek staje: mistrz 5-tej dp.—19 pp., mistrz 11-tej dp.—49 pp., mistrz 12-tej dp.—54 pp., mistrz N p. lotn. System rozgrywek olimpijski. W pierwszym dniu 19. pp. i 54 pp., 6 p. lotn. i 49 pp., w drugim dniu, tj. 9. bm. zwycięzcy. Przed i w czasie zawodów koncert orkiestry wojskowej. Ceny miejsc: trybuna 1 zł. Wstęp na boisko — 50 gr.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE DOK. VI. odbyły się w dniach 6 i 7 lipca na boisku I. ŁKS. Czarni i dali następujące wyniki:

100 m. 28 start. 1) pl. Lanik, 48 pp. 11 1/6, 2) sierż. Domaradzki 51 pp. o pierś, 3) szer. Zarzycki 26 pp.

200 m. 8 start. 1) sierż. Domaradzki 24 sek. 2) plut. Lanik 24 3/4, 3) Zarzycki.

400 m. 11 start. 1) sierż. Domaradzki 54 1/2, 2) Suski 6 p. lotn. 57 1/4, 3) Madejski 6 p. lotn.

800 m. 12 start. 1) Sawaryn 6 pac. 2 1/2, 2) Swat 49 pp. 2 1/2, 3) Suski.

1500 m. 9 start. 1) Sawaryn 4 22 1/2, 2) Swat 4 31 1/2, 3) Boski 6 p. lotn.

5000 m. 10 start. 1) Sawaryn 16 32 1/2, 2) Boski 17 11 1/2, 3) Główna 49 pp.

Skok w wyż 17 start. 1) kapr. Szolc 14 pp. nł. jazł. 1 55 m., 2) Ostrowski 6 p. lotn. 1 53 m., 3) Zawal 19 pp. 1 50 m.

Rzut dyskiem. 1) por. Baran 5 pap. 41 1/4 m., 2) kpr. Naróg 14 p. nł. jazł. 30 40 m., 3) pl. Lanik 29 71.

Rzut kulą. 1) por. Baran 12 41, 2) por. Mówka 10 95, 3) sierż. Cybuch 26 pp.

Rzut oszczepem 1) sierż. Stokłosa 49 pp. 30 22 m., 2) por. Choyer 29 50, 3) Lanik.

Zawody pływackie w Warszawie. W zawodach pływackich o mistrzostwo Warszawy ustanowiono następujące rekordy polskie: 100 m. Kuncewicz 1 15 1/4 i Tratowa 1 47; 300 m. Matysiak 4 44; 400 m. Matysiak 5 28 1/2, 200 m. styl klasyczny: Jurkowski 3 15, sztafeta 4x200 AZS 13 27 1/2.

Wiedeń ukończył swe mistrzostwo piłkarskie. Ostatecznie zawodowe drużyny wiedeńskie usadowiły się na następujących miejscach:

1) Admira 36 p., 2) BAC., 33 p., 3) Rapid 31 p., 4) Vienna 27 p., 5) F. A. C. 27 p., 6) Simmering 26 p., 7) Austria 24 p., 8) Wacker 22 p., 9) Hakoah 22 p., 10) W. A. C. 21 p., 11) Sportclub 20 p., Slovan 19 p., 13) Rudolfshügel 4 p. — Mistrzostwo po raz pierwszy zdobyła Admira, do drugiej klasy spadł Rudolfshügel, a do I-szej weszła Hertha.

Z trzeciej Sekcji.

NIE ZAGLADAJ W KRZAKI W PARKU STRYJSKIM.

Posterunkowy Ludwik Solarski obochodził o ósmej rano aleje parku Stryjskiego. Bacznie rozglądał się na wszystkie strony, czy nie dzieje się coś w jego rejonie przeciw prawu moralności. Nagle jak zając wyskoczył z krzaków jakiś młody człowiek bez surduta i poczał co temu zmykać. Posterunkowy puścił się za uciekającym i pędził za nim

spory kawał, nie mógł go jednakowoż złapać. Wrócił się do krzaków, z których wyskoczył rączy młodzian. Prócz paru gałązek narwanego bzu nie znalazł nie podejrzanego, a tylko na murawie tuż obok krzaków leżała jakaś otwarta książka i surdut, najwidoczniej pozostawione tu przez uciekiniera.

Lepszy rydz, jak nie — pomyślał nasz czujny stróż porządku publicznego. Podniósł surdut i książkę i zaniósł te trofea do I-go komisariatu. Tu złożył je wraz z meldunkiem do protokołu.

O godzinie drugiej w południe wsunął się nieśmiało przez podwoje komisariatu nasz tajemniczy młodzian. Przyszedł bez surduta i zgłosił, że rano w parku zgubił surdut.

Ponieważ wśród funkcjonariuszy policji zakorzenił się przesąd, że porządny człowiek nigdy na widok policjanta nie ucieka, lecz owszem się cieszy każdym napotkanym posterunkowym, przeto nie dziwnego, że nikt na komisariacie nie uwierzył zapewnieniom bezsurdutowego gentelmana, iż całkiem bez powodu tak panicznie „wyrwał” przed policjantem.

Na podstawie legitymacji stwierdzono, że nazywa się Albin Czesław Kowalewski, liczy 24 wiosen, urodził się w Witkowie Nowym. Ustalono również, że Kowalewski jest nie tylko bez surduta, ale co gorsza bez stałego miejsca zamieszkania. Odstawiono go do aresztów Sekcji III. Jego surdut i książka powędrowały tam również, jako załącznik do doniesienia karnego i zostały w sądzie oddane do depozytu.

W sprawie tej odbyła się onegdaj rozprawa przed sędzią areztańskim dr. Dworzakiem. Kowalewski, drobnej budowy, o inteligentnym wyglądzie młodzieniec, bez surduta a tylko w żółtego koloru koszuli, przedstawił ze łzami w oczach swą przygodę w parku następująco:

„Panie radco, jestem najzupełniej niewinny. Wybrałem się rano do parku, aby tam czytać książkę. W krzakach obok mnie usłyszałem jakiś ruch. Z ciekawości wstałem z trawnika, na którym leżałem i zaglądnąłem w krzaki. Kiedym tam wszedł, wystąpiła się na mój widok jakaś para, jakiś pan z jakąś panią i przedko odeszli. Na ziemi leżało dużo nalamanego bzu. Ledwie bez podniosłem i wyszedłem z krzaków a tu ktoś mnie zobaczył policjanta. Okropnie się przestraszyłem. Pomyślałem, że gotów mnie podejrzewać o kradzież bzu w parku i nie namyślając się wiele, uciekłem. Kiedy za kwadrans wróciłem na to miejsce, gdzie czytałem książkę, ze strachem zobaczyłem, że surdut i książka zginęły. Ponieważ byłem pewny, że jakiś złodziej mi te rzeczy ukradł, zgłosiłem się na komisariat i tam jeszcze zostałem aresztowany. Ja mogę, panie radco, świadkami udowodnić, że zaledwie na pół godziny przed tem zająłem z policjantem wyszedłem z domu...

Zast. prokuratury dr. Jankiewicz domaga się ukarania oskarżonego.

Szczera jednakowoż obrona Kowalewskiego potrafiła widocznie przekonać sędziego, gdyż ogłasza wyrok uwalniający, a ponadto wydaje polecenie urzędowi depozytów sądowych, by Kowalewskiemu zwrócono jego surdut i książkę, wpisane tam jako leco czynu, pozycja 359.

Biedny Kowalewski przekonał się na własnej skórze, jak to niebezpiecznie jest lazić między krzaki w parku Stryjskim...

ROFI.

O przysposobienie zawodowe dzieci, pozbawionych opieki.

W tych dniach odbyła się w Komisariacie Rządu na m. Warszawę konferencja w sprawie przysposobienia zawodowego dzieci, pozbawionych opieki. W rezultacie tej konferencji, Polski Komitet Pomocy dzieciom powołał do życia specjalną Sekcję, która ma zająć się zor-

NASZ FILATELISTA.

POLSKIE ZNACZKI.

(mf) Wedle wiadomości zaczerpniętych z pism zagranicznych zaisi mają w najbliższej przyszłości pewne zmiany na lepsze w wydawnictwie polskich znaczków pocztowych tudzież ułatwienia w nabywaniu tychże.

Nowością najbliższą ma być uproszczenie w sporządzaniu znaczków przy pomocy nowej prasy, której dostawa ma być uskutecznioma w ciągu kilku tygodni. Przedewszystkiem przyniesie zaoszczędzenie wydatków z wytwórnją znaczków połączonych, rocznie 60 000 zł. Znaczki zaś będą nieco mniejsze. Na dostawę owej prasy rozpisano już wewnętrzny konkurs tj. tylko krajowe fabryki mogą się o nią ubiegać.

Równocześnie rozpisano konkurs na dostawę automatów dla sprzedaży znaczków pocztowych. Z urzędzenia tego korzystają nader liczne miasta zagranicy i dzięki duchowi postępu, który zawał w naszym Min. poczt i nasze większe środowiska handlu i przemysłu korzystać będą z obsługi automatów. Ponieważ jednak dla użytku automatów potrzebne są znaczki z jednej (zewnątrznej) tylko strony zablowane tudzież drukowane w rulonach, przeto i ta nowość znajdzie zastosowanie.



Jak w elce zachłanni są nasi sąsiedzi od strony zachodniej niech posłuszny następujące zdarzenie z ostatnich dni. Oto na cześć światowej sławy filatelisty niemieckiego, prezydenta najwyższego trybunału Lindenberga ustanowili wszystkie związki niemieckie złoty medal, który corocznie komitet ku temu ustanowiony, przyznaje właścicielowi najpięk-

niejszych zbiorów. Z pośród niemieckich filatelistów nie przedstawiono żadnego do odznaczenia owym medalem. Ponieważ zaś ze zgłoszonych zagranicznych wielu zasłużyło na wyszczególnienie, szwolniści woleli nieprzyznać w br. nagrody, niż miałby ją otrzymać filatelista innej narodowości.



NOWOŚCI.

Australia otrzymała od rządu w Brytanii nowe dwa znaczki portowe (dopłaty) mianowicie wartości po półtora d (penny) i po 4 d (patrz ilustracja).

Estonia poczta wydała nowe dwa znaczki z rysunkiem nowego teatru w Rewalu. Znaczki te wartości 30 marka są barwy jasno-niebieskiej, zaś po 70 m. różowej. Tą ostatnią przynosi nasza ilustracja.

Gibraltar otrzymał nowy znaczek z portretem króla Jerzego wartości pół d. (peny) barwy zielonej.

Monaco ma nową serję znaczków wartości: 1'10 fr. barwy zielonej z rysunkami dwóch wiosków: u góry portu Monaco tudzież z mostem St. Devote w dolnej części znaczka, wartości 3 fr. barwy czerwonej z niebieską.

Włoski fizyk i wynalazca stosu elektr. od jego imienia znanego — hr. Alessandro Volta, ur. w Como 19 lutego 1745 zmarł 5 marca 1827 — doczekał się wydania znaczka w setną rocznicę zgonu. Rysunek podobny pochodzi z ręki prof. Cisaniego z Como. (Patrz ilustr.).

organizowaniem odpowiedniego zakładu. Użyłowania P. K. P. D. mają na celu zabezpieczenie przyszłości dzieciom, które na zasadzie ustawy o ochronie pracy nie mogą znaleźć zatrudnienia w warsztatach pracy, a które całkowicie pozbawione są opieki. Według projektu ma być stworzony specjalny zakład z warsztatami pracy i ewentualnie ze stałym pomieszczeniem na pewną część nieletnich.

mję przez panią Agnes Howard Lee, z którą ożenił się w Brighton dnia 10 stycznia 1913. Książę porzucił panią Lee i nie wzięwszy z nią rozwodu, ożenił się po raz drugi z pewną tancerką francuską, którą również porzucił i zawarł trzecie małżeństwo.

Książę będzie odpowiadał przed sądem.

Program radiokoncertów. Piątek dnia 8. lipca 1927.

WARSZAWA (1111 m.) Godz.: 17.00. Audycja dla dzieci. — 18.00. Koncert kameralny. Wykonawcy: J. Jankowski (skrz.), J. Dizner (skrz.), Julia Borawa (altówka), K. Rzepko (wioloncz.). — 19.00. Rozmaitości. — 20.30. Koncert. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Ozimińskiego, J. Dworakowski (skrz.), M. Mokrzycka (śpiew), H. Zalewska (akomp.).
KRAKÓW (422 m.) Godz.: 17.30. Program dla dzieci. — 19.00. Rozmaitości. — 20.30. Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ (273 m.) Godz.: 13.30. Koncert orkiestry wojskowej. — 17.15. Koncert. Wykonawcy: Z. Pedyckowska (sopran), A. Karpacki (baryton), O. Karpacka (fortepian), F. Łukasiewicz (akomp.). — 20.30. Transmisja z Warszawy.

WIEN (517,2 m.) Godz.: 16.15. Koncert. — 19.00. Transmisja z opery wiedeńskiej „Carmen”.
BUDAPESZT (555,6 m.) Godz.: 17.30. Koncert orkiestry. — 22.15. Muzyka cygańska.

Książę egipski — poligamistą.

(b) Przebywający na wygnaniu książę egipski Fuad, który twierdzi, że jest synem króla egipskiego, został oskarżony o poliga-

Z sali koncertowej.

(Peranek wokalnemu-muzyczny).

Staraniem Rady okręgowej Zw. zaw. prac. umysłowych we Lwowie odbył się onegdaj w sali Tow. muzycznego peranek o bardzo urozmaiconym programie. Znalazły się w nim: i śpiew i gra na fortepianie i na skrzypcach i na wiolonczeli, przepłotła całość zapoczątkowana odczytem Klemensa Funkensteina: Szkiców i Fraszek — deklamacja, w której złożono hołd Słowackiemu. Deklamowała p. Janina Bielecka, art. dram.: Grób Agamemnona, z przekonującą siłą wyrazu rozwijając zwłaszcza w ostatniej części utworu zasoby swego pięknego głosu. Z solistów, którzy podjęli się punktów muzycznych nie słyszałem do tej pory p. Elsy Ungerfeld, która wykonała Chopina: Scherzo e-dur i Debussyego: Arabeskę. Młoda ta adeptka sztuki posiada sporo warunków, by się wyrobić na dzielną pianistkę. To co dała wykonując wspomniane utwory, było ładne dalsza praca wyrówna pewną ostrość uderzenia, wyczuwalną zwłaszcza w utworze Chopina, pod względem technicznym zagranym poprawnie, wymagającym jednak wymienianych korektur. Arabeska była zagrana wdzięcznie.

P. Stefę Pfau-Pawlińska miałem sposobność słyszeć kilkakrotnie i skenstatować muszę poważny rozwój jej pięknego talentu. Tak pod względem technicznym, jak i interpretacyjnym gra jej jest bardzo ujmująca ton zaś, który umie wydobyć ze swego instrumentu, jest pełen dźwięku i ciepła. Jeśli w

pierwszym utworze nieodzowna trema nie pozwoliła jej wyśpiewać tego wszystkiego co zawiera: Air — Matthesona, to już w następnych utworach przegawszy ją zupełnie od siebie, grała prawdziwie pięknie i spokojnie, wydobywając tak z utworów Nerudy (szczególnie ładna: Berceuse), jak ze ślicznego: Orientale — Cezara Cui dużo poezji, uczucia i serdeczności. Walory to naprawdę niepowседневne, a decydujące o pięknie gry koncertantki. Akompaniowała jej bardzo subtelnie wykazując ogromny zasób muzykalności — siostra p. Marija Pfau-Pawlińska.

P. Krukowskiego słyszałem przed laty. Gra jego wyrab'a się coraz poważniej. Miarą jego talentu rozkwitającego bujnie było wykonanie: Tarantelli — Wieniawskiego i: Serenady — Czajkowskiego. Dopelnily programu pieśni śpiewana przez p. E. Müllera, o którego śpiewie niedawno relacjonowałem.

Prof. Lesław Jaworski.

Mownica publiczna.

O dostęp do Czarłowskiej skały.

„Czarłowska skała“ należy do najpiękniejszych okolic Lwowa, to też udają się tam bardzo chętnie mieszkańcy Lwowa, ażeby kilka godzin spędzić w otoczeniu natury. Zarówno cudowne lasy, jak i wspaniałe prost położenie samej skały ściągają tu liczne rzesze wycieczkujących. Lecz spotyka ich przykry zawód. SS. Benedyktynki, do których obecnie należy ta okolica, wydały zakaz, zabraniający wstępu do ich posiadłości.

Gdzie w takim razie mają się udać ci, którzy cały tydzień pracują w mieście i raz tylko w niedzielę chcą nacieszyć się pięknosciami natury?

Zdaje się że niezadługo wszystkie lasy będą nosiły tablice z zakazem wejścia, których niestety i teraz jest już bardzo dużo. Mieszkańcy Lwowa zostaną wkrótce zupełnie pozbawieni możliwości urządzania wycieczek poza miasto, skoro tak cudowna okolica, jak „Czarłowska skała“, jest już dla nich niedostępną.

Humor zagraniczny.



Wyścigi cyklistów dokoła Francji.

Gospodarz zajazdu do cyklisty, biorącego udział w wyścigach, który zmęczony wyścigami, wstąpił na chwilę do zajazdu, aby się pokrzepić i ruszyć natychmiast w dalszą drogę:

— Ach, jaki pan zmęczony!... Na pańskim miejscu zostałbym tutaj przez kilkanaście dni!... Zobaczysz pan, jak panu dobrze zrobi to świeże powietrze!

(„Le petit Journal“ Paryż).

Naczelný redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

LUCULLUS

== ZNANA ==
POPULARNA

RESTAURACJA Lwów, Chorażczyzna 5

poleca na obecny sezon bardzo dobre **OBIADY** z 3-ech dań po zł. 1.40 i smaczne **KOLACJE** z 2 dań po zł. 1.10. Wybór potraw wielki. **Potrawy sporządzane wyłącznie na masle.** 26690

Pozostałym we Lwowie podczas wakacji poleca się kuchnię „Lucullusa” jako najbardziej higieniczną, smaczną i taną. 26690

B. sekund. Państw. **Dr. Frisch Sawicka**
Szpit. Powszechnego
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych
dla kobiet od 2—5, **WAŁOWA 11.** 26191

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elw. kliniki der-
matol. w Berlinie,
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 25921

Dr. ZOFJA WEPER
po powrocie ze studjów w Paryżu ord. od 3—5 w
chor. skórnych i wener. od 12—1 zabiegi kosme-
tyczne: usuwanie zmarszczek metodą operacyjną,
usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion.
Leczenie żyłaków. **Janowska 26.** Tel. 25—19. 26672

ZĘBY NA RATY

20 złotych **20** złotych.
zadatek rata mies.

Dentysta RAPPAPORT

PLAC MARJACKI 7 (gdzie Kaw. de la Paix)
Roboty wykańcza się do dni 14. 2672

DOM KILIMÓW GLINIAŃSKICH

GLÓWNY SKŁAD

LWÓW, pl. św. DUCHA

obok Kawiarni Wiedeńskiej i kościoła
OO. Jezuitów

zawiadamia, że z dniem 1. lipca 1927 roku,
otworzono filję w 2651

Zaleszczykach, Jabłonowie — Kossowie i Oknie —

Poleca się kilimy w rozmaitych rozmiarach i
deseniach pierwszorzędnej jakości, jakoteż
koce mohorowe, plety podróżne, kapy, fran-
ki, portjery i t. p.

Dogodne warunki spłaty.

KOSTJUMY KĄPIELOWE

męskie, damskie, dziecięce
czepki kąpielowe — od zł. 1.90

poleca DOM TOWAROWY

„Bergera”

Lwów, pl. Trybunalski 1. Tel. 29-79
2477

KONKURS.

Wydział Powiatowy w Rawie Ru-
skiej ogłasza konkurs na posadę leka-
rza okręgowego w Nemirowie, z po-
borami urzędników państwowych od
XII. do X. stopnia płac.

Termin do wnoszenia podań upływa
z dniem 15. VIII. 1927.

Do podań dołączyć należy dyplom le-
karski (w odpisie) i krótki opis życia. 2666



„OLLA” jedyna istnie-
jąca, niedoścign. marka
świat., udowodniona zu-
pełną gwarancją za każ-
dą sztukę. Cena sprze-
dazy detali. za tuzin:
Nr. 1203 — zł. 9—
Nr. 1202 — zł. 5.40 1539

8 Zł. Pierścione 8 Zł.
z 14-karat. złota z rubinem, tylko u
B. Grünberga Sykstuska 4
8 Zł. 2648 8 Zł.

SKŁAD I PRACOWNIA KAPELUSZY

M. BICKEL SKARBKOWSKA 1. 7.
przyjmuje wszelkie kapelusze do przerobienia i far-
bowania po cenach reklam. Nowe kapelusze od 8 zł.

Wolne posady

CHEŁPAK do nauki (zdy-
ła za wynagrodzeniem. Zgło-
szenia Księgarnia, Batore-
go 21. 26309

POSZUKUJE pracownika
do chemicznego; Kocha-
nowskiego 45. Soroka. 26303

POSZUKUJE małą dziew-
czynę do dzieci, obojętnie
jakiego wyznania. Wiado-
mość: Grund, Restauracja
Na Bajkach 17. 26480

POSZUKUJE się do wiej-
skiego dworu klucznicy
zarządcy — obeznaney
wszechstronnie z prowadze-
niem kobiecego gospodar-
stwa, mleczarstwa ze zna-
jomością kuchni i przyrzą-
dzenia zapasów. Zgłaszać
się od 2—4 tygodnia 1 a,
u pp. Boguszów. 26533

CHEŁPCA do posyłek od
15—17 lat poszukuje fabry-
ka korków, Kopernika 19.
Zgłoszenia z odciskiem lub
matką. 26543

BIURO Machulowski
Kopernika 22, poszukuje
kucharki, kelnerki, kucha-
rzy, służące. 26481

PRASOWACZKI do gar-
deroby damskiej i mę-
skiej — poszukuje prania
„Kryształ”. Chodorowski
6. 26493

STELMACHSKICH czela-
dzi poszukuje M. Zabłocki
Lwów, Zielona 67. 26453

FRYZJER męsko - dam-
ski, fryzjerka - manicu-
ryzystka potrzebni zaraz;
Sławarsk. Lwów, pl. Ber-
nardyński 1. 26477

CHEŁPOCÓW do praktyki
przyjmie ślusarnia; Syk-
stuska 34. 26457

KOSTYNOWICZ Leona Sa-
pietę 25 poszukuje zaraz
manikurzystkę umiejącą
umiejącą ozdobić. 26462

POTRZEBNA zaraz osoba
średnich lat do zajęcia się
dziewczynką 9 lat i do-
mami; Restauracja Koske
obok Lwowa Brzuchowice. 26471

ANNA Bobczek, Bóbrka
ul. Targowa poszukuje czo-
łownika kowalskiego do
samodzielnego prowadze-
nia warsztatu. 26513

STELMACH do ostar-
dych wozów potrzebny. —
Iłków, Pijarów 36. 26574.

FABRYKA wyrobów meta-
lowych, Żytkiewicza 11 a,
przyjmie chłopca do nau-
ki. 26576

POSZUKUJE kawalera —
kancelistę do samodzi-
elnej pracy w sprawach —
spadkowych i hipotecz-
nych. Zgłoszenia z warun-
kami do Notariatu Jawe-
rów. 2673.

POSZUKUJE się maszy-
nistę lub maszynistę do
zwykła spódnicy; Kollinger
Żółkiewska nr. 15, I. p. 26277

SŁUŻĄCA do wszystkiego
czysta, umiejąca dobrze i
smacznie gotować tylko z
dobrymi poleceniami zo-
stanie przyjęta. Wiado-
mość Krakowska 11. sklep. 26404

DOBRA fryzjerkę poszu-
kuje Józef Habermas
Mikołaja 1. 26380

KRAWCZYŃNE do popra-
wek poszukuje Magazyn —
Mannera, Sykstuska 2. —
26586

FRYZJERKA — manicu-
ryzystka zostanie natych-
miast przyjęta. Warunki
według umowy; W. Głot-
kin Czarnieckiego 2, 26586.

CHEŁPCA przyjmie Zak-
ład wodoc. gazowy K.
Laster, Żółkiewska 37. 26668.

ZAKŁAD dentystyczny M.
Seidena, Lwów, Piłsud-
skiego 14 przyjmie chłopca
do praktyki. 26626.

DZIEWCZYŃNE dobrze po-
lecona, do obsługi gości
przyjmie zaraz Mleczarnia
Błacharska 12. 26617.

SŁUŻĄCA do wszystkiego
czysta, umiejąca gotować,
tylko z dobrymi poleceniami
mi zostanie natychmiast
przyjęta. Wiadomość Ben-
del Św. Anny 11a, parter
między 3—5. 26615.

CHEŁPCA z początkami
do nauki poszukuje pra-
cownia obuwnicza, Osoliń-
skich 12. 26603.

POSZUKUJE człowieka
średnio inteligentnego, su-
malennego, pracowniczego
z dobrym piśmem, nadające-
go się do zastępstwa pro-
wadzenia interesu do lat
30, posada stała. — Listy
wraz z referencjami do
Adm. W. W. pod „1927”.
pod „Zaofany”. 26608.

SŁUŻĄCA z dobrym świa-
doctwem poszukiwana do
wysokiego, I. Kasa, Ry-
nek 40. 26684

KILIMKARKI zdolne po-
szukiwa. Listownie do Ad-
ministracji W. W. pod
„Kilimkarki”. 26690

PRZYJME lepszą dziew-
czynę do wszystkiego z
gotowaniem na wyjazd. —
Zgłoszenia: Zakład denty-
styczny Mohra, Podolskie-
go 9. 26659.

POSZUKUJE się posługac-
zki na przedpołudnie. Ko-
pernika 26, parter. 26581.

OSOBY do sklepu z kau-
cja poszukuje się. Listy
pod „Korzeny” do W. W.
kn. 26587.

SŁUŻĄCA potrzebna do
wszystkiego, Józefa 7, go-
spodyni, za kościołem św.
Antonia. 26635.

RETUSZER portretowy po-
szukiwany. Listy z adre-
sem pod „A” do Adm. —
26638.

POSZUKIWANY zdolny
agencja miejscowy wprowa-
dzony w sklepach spoży-
wczych. Oferty do Adm.
W. W. „Kolonialia”. 26643

KUSNIERZ samodzielny i
panna do wykańczania zo-
stana przyjęci do firmy
S. Fisch, skład futer —
Lwów, Helmańska 24. 26607.

PANNY uzdolnione oraz
podręczne przyjmie; Ber-
kowiczowa, Krasińskich 18,
II. p. 26596.

CUKIERNIA Bieleckiego
przyjmie starszego ucznia
Lwów, Helmańska 8. 26592

Posad poszukują

BEZDZIECNE małżeństwo
poszukuje posady do ka-
mienicy za dozorem. Li-
stownie do W. W. pod
„Dozorców”. 26665.

INTELGENTNA — bo-
względnie uczciwa i su-
malenna osoba poszukuje
posady za gospodyni; —
bardzo dobre polecenia;
najchętniej na dworzec lub
na wieś. Łask. zgł. z grze-
cznością pod adr. Wład-
ysława B. Muszyńskiego - Fol-
wark koło Krynic. 2592

INT. L. P. w wieku 26 —
poszukuje posadę jako bo-
na, pielęgniarzka lub do go-
spodarskiego domowego. Do
Administracji W. W. pod K. 26499

KIEROWNICZKA zakładu
krawieckiego i bieliznar-
stwa wyjedzie na wieś na
sezon letni. Wymagania
skromne. Zgłoszenia do
Adm. W. W. pod „1927”. 26501

WDOWA z jedną dziew-
czynką przyjmie miejsce
gospodyni w większym —
pensjonacie w miejscu ka-
pielowym lub w sanato-
rium dla chorych piersio-
wo. Zgłoszenia do Adm.
W. W. pod „Oświata”. —
9303

STARSZA kobieta poszu-
kuje zajęcia gdyż jest bez
środków do życia. Zamko-
wa 9, u Emilji Pleban. —
9304

EGZAMINOWANY szofer,
młody, trzeźwy, poszukuje
posady. Zgł. Wł. Gierula,
Colocowa, poczta Domaradz
szkoła. 9305

ZWIĄZEK krawczyń, So-
kół 1, II. p. poleca zdol-
nego krawczyńnię w miejscu i
na wyjazd. 9306

PANNA z krojem poszu-
kuje szycia prywatnie do
Listy do Adm. W. W. pod
„Kroć”. 26503.

GOSPODYNI inteligentna,
samotna, umiejąca doko-
nać gotować i piec, za-
nie się gospodarzka na nie-
banal lub przy materii ro-
dzinnej. Zgłoszenia do Ad-
ministracji W. W. pod
„Jadwiga”. 9301

ELEKTROMECHANIK dy-
plomowany, młody, szuka
pracy. Zgłoszenia listownie
do Adm. W. W. pod
„Gdzienkowie”. 26519

MŁODA KOBIETA poszu-
kuje pracy u samotnych
osób, pieczę chorych lub
do dzieci. Mogą na wy-
jazd. Zgłoszenia od razu
do Adm. pod „Julia”. —
9309

DAMSKI pomocnik fry-
zjerski poszukuje posady:
Listownie do W. W. pod
„Damski”. 26638.

BARDZO pracowita intel-
panna z praktyką biuro-
wa poszukuje jakiegokol-
wiek posady na skrom-
nych warunkach. Może
złożyć kaucję. Zgłoszenia
do Adm. W. W. pod
„Istnienie”. 26541.

NAUKA

ABSOLWENT Akad. Exp.
wyjecha pod gwarancją w
ciągu 6 tyg. podwójnej
buchalterji z samodzi-
elnym bilansowaniem do ni-
skiego wynagrodzeniem. —
Zgłoszenia pod „Bilesta-
sta” Adm. 26584

174. lekcja języka francu-
zkiego i gry na fortepiano.
Zgłoszenia do Adm.
pod „1 zł.” 26259

DO POPRAWKI i natu-
ry gimnazjalnej przygo-
towanie sumienne pod gwa-
rancją z francuskiego, nie-
mieskiego, literatury, hi-
storji, geografji. Zgło-
szenia przyjmie do 19 lipca
Błogosza 37, II. p. 2664

LECONS do langue fran-
caise; Piekarska 3, I. p. 2641

SZENKLOWNA — Piekar-
skata. Kurs kwalifikacyj-
ny ewentualnie też natu-
ralny, od 12 lipca. Trzy-
dziesty rok istnienia. Oko-
ła 1500 aprobowanych. 2617

UCZELNIA pisanie na ma-
szynach. Kurs 5-cio tygo-
dny 15 zł. Mielnicki. —
Lwów, Sobieskiego 12. 2491

AKADEMIK przygotowu-
je pod gwarancją do egz-
minów w zakresie szkół
średnich. Godzina 50 gro-
szów. Wałowa 5, I. p. —
dzwoni nr. 1. 26679.

MATEMATYKI — przyro-
dy, fizyki, chemii (po-
prawki — egzaminy — ma-
tura) udziela profesor —
Antonia 7, I. p. 3—5. 26632

KTOŹY z pp. profesorów
przygotuje z fizyki i ma-
tematyki do matury hu-
manistycznej. Podać wa-
runki „Maturzystka” Adm
W. W. 26667.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę praktyk fabrycznych;
wystawiona przez Polite-
chnikę Lwowską z r. 1925.
Adolf Kiesler. 26670.

UNIEWAŻNIAM wszelkie
papiery i książkę wojsko-
wą wydaną przez P. K. U.
na nazwisko Mosca Hersch
Freundlich. 26663.

UNIEWAŻNIAM się skra-
dzone papiery gruntowe
z dnia 18—19 czerwca 1927
na szkole Heleny Bachow-
skiej w Skniłowie. 26633.

UNIEWAŻNIAM zgubioną
logitymację kolejąwą Dy-
mistr Małkaka, służącą
kolejową, Ryceńska 28; —
Łaskawego znalazcę proszę
o zwrot. 26645.

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową Żołnierza Franciszka, wydaną przez 2 pp. Leg. 26624

SZUKAM zagubionej wilczyce, wabi się Axa. Łaskawie zgłoszenia chor. Zając, 13 Dzw. art. kennej. 26590

ZBLAKANA papugę odebrać można Tarnowskiego 21, parter między 2-3. 26671.

Małżeństwa

URZĘDNIK sad. stały, lat 27, rz. kat. wzrostu średniego, pozna posażną pannę, lat 18 do 24, katolicką, wzrostu średniego. Cel matrymonialny, sprawę traktuję poważnie. Listy do Administracji Wieku Nowego sub „Szczęście”. 2660.

W ŚREDNIM wieku hoździeta wdowa inteligentna, muzykalna, posiadająca mieszkanie wykwinne w Warszawie, zamężna za starszego mężczyznę na odpowiednim stanowisku, obecnie za sfer wojskowych. Listy do Wieku pod „Walory”. 26602.

HANDLOWIEC lat 36, nie biedny, ożeni się z panną lub wdową najchętniej — krakowianką. Listy Admin. Wieku pod „Josię”. 26688.

POZNAM intelig. sympat. parne do lat 25 w celu matrym. Zgłoszenia listowo do Adminstr. Wieku pod „Nauzyciel”. 26282.

LOKALE

POSZUKUJE mieszkania 5-6 pokoi z przyn. za czynszem z góry. Wiadomość do Administracji pod „Dolary”. 26508

POKÓJ frontowy do wynajęcia zaraz dla pań. Obózowa 2 (Zyblikiewicza) I. p. na prawo. 26469

MIESZKANIE 3-5 pokojowe poszukuje. Zgłoszenia: sklep galanterijny — Gródka 11. 26470

DO CZĘSTOCHOWY przyjeżdżających przyjmuję na noclegi Marta Tym, ulica św. Barbary 2, naprzeciw Klasztoru Jasnogórskiego. 26432

POKÓJ umeblowany — z komfortem ewentualnie z urządzeniem kuchni w IV. dzielnicy od zaraz do końca września odnajmę osobie godnej zaufania. Zgłoszenia do Wieku „Zaufanie”. 26377

POSZUKUJE zaraz mieszkanie na wakacje z całym utrzymaniem dla inteligentnej 16-letniej panienki VII. kl. gimn. w polskim obywatelskim lub naukowościsłkim domu w okolicy górskiej blisko Lwowa, po własnych kosztach, ewentualnie jako towarzysza młodej panienki. Adres i cenę podać do Administracji Wieku N. pod „Gimnazjalistka”. 26376

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub pokoju nieumeblowanego. Zgłoszenia pod „Inteligentna” do Administracji. 26308

DO WYNAJĘCIA blisko Politechniki 1 pokój z przedpokojem w parterze, zupełnie oddzielony, nadający się na biuro, temu, kto wynajmie 3 lub 4 pokoje z kuchnią z komfortem. Warunki według umowy. Zgłoszenia: Adwokat Dr. Adam Srokowski, ul. Sienkiewicza 3, od 5-6. 26084

3-4 POKOJE za czynszem 2 - letnim z góry poszukuje małżeństwo w centrum miasta. Listy: „Spokojny lokator” Administracji. 26588

2-3 POKOJE, kuchnia — komfort okolica Zandarmierji za czynszem wedle umowy poszukuje Skórscy; Sykstuska 32, II. piętro; Zgłoszenia pisemno lub ustnie od 3-5. 26381

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoje z kuchnią, także na przedmieściu lecz przy tramwaju. Zapłać wysoki czynsz miesięczny — lub czynsz z góry, albo kosztą przeprowadzenia itp. Listy do Wieku pod Józef Krukowski. 26442

SPOKOJNA samodzielna osoba poszukuje pokoju nieumeblowanego z niekierującą wejściem, w śródmieściu ow. dzielnicy I, IV. Czynsz z góry. Zgłoszenia pod „Spokój i bezpieczeństwo”. 26444

POSZUKUJE mieszkanie z 2-3 pokoi z kuchnią za dwuletnim czynszem wedle umowy; okolica obojżna; Listy pod „H” do Admin. 26443

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia; Teresy 2; C. II. p. 26516

POSZUKUJE sympatycznego, cichego pokoju w okolicy Listopada lub Techniki z wejściem z klatki schodowej. Zgl. pod „Solidność” Adm. Wieku. 26491

POSZUKUJE pokój i kuchnię, dzielnica obojżna; czynsz z góry za rok lub dwa Zgłoszenia pod „2 lata” Administracji Wieku. 26500

POKÓJ z sobnem wejściem frontowy, na parterze, bozna Kochanowskiego zamianę lub odstąpię z meblami. Listy w Administracji pod „Kawaler”. 26504

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią pełny komfort za mienie na pokój z kuchnią. Zgłoszenia: Katz. — Niemcewicz 7. 26576

POSZUKUJE pokoju z kuchnią od sierpnia ewentualnie od września. Czynsz wedle umowy — Łaskawie zgłoszenia do Admin. pod „Rzetelność”. 26564

4 POKOJE z balkonem, łyż. kuchnia, łazienka blisko politechniki zamienię na 3 mniejsze pokoje, lub 2 łyż. kuchnia, I. piętro przy tramwaju. Wiadomość sklep tytoniowy Leona Sapiehy 23. 26674

STAŁY lokator, urzędnik państw., kawaler poszukuje pokoju nieumeblowanego. Listy do Administracji pod „Sierpień”. 26677

POKOJU na biuro, osobne wejście, poszukuje od zaraz. Listy Administracji Wieku „Kago”. 26278

POSZUKUJE 3 pokoje — komfort. Wiadomość Piłsudskiego 27, I. p. prawe drzwi przedpołudniem. 26623

WAŻNE dla letników!

We wschodnich Karpatach, stacja i poczta Strzyki-Topolnica nowo wybudowana willa we wsi Łopuszanka-Chomina przyjmie na letnisko z całym utrzymaniem. Ceny przystępne. Kapiele rzeczne, las w miejscu. Zgłoszenia: 26089

Sikorska, Łopuszanka-Chomina, poczta Strzyki-Topolnica.

LEKARZ poszukuje pokoju z osobnym wejściem. — Zgłoszenia do Wieku „Osobne”. 26623.

POKÓJ z werandą, umeblowany dla pani lub pana do wynajęcia. Maczna 3, I. p. 26618.

POKÓJ z osobnym wejściem umeblowany dla 2 panów (medyków) blisko kliniki do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Wyspańskie-go 3, m. 6. 26616

DO wynajęcia pokój z łazienką gazową i światłem elektr. Ochrońce 6, II. p. drzwi 119. 2 schody X. — Ogłądać od 1-4. 26511.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia zaraz; Murarska 35, drzwi 6. 26613.

ZAMJENIK pomieszczenie 2 pokojowe z kuchnią w IV. dzielnicy na takie same w innej dzielnicy. Listy do Adm. Wieku pod „A. W.” 26603.

POKÓJ do wynajęcia. Balonowa nr. 1, Nikolaiewicza. 26598

WYNAJME 2 pokoje oddzielne z meblami lub bez frontowe słoneczne od zaraz lub 15 lipca, wchód osobne, użycie łazienki. — Listy „Bez vis a vis” do Wieku. 26595.

NIEUMEBLOWANY frontowy pokój dla kawalerów do wynajęcia ul. Japońska 16, III. p. 26591.

SOLIDNY kawaler, żyd poszukuje skromnego, jasnego pokoju tanio. Listy do Adminstr. pod „Art. malara”. 26306

W uroczej, górzyściej okolicy odnajmę 2 pokoje i kuchnię. Zgłoszenia: Tarnowskiego 5. 26687.

POSZUKUJE trzech pokoi z pełnym komfortem za dwuletnim czynszem z góry. Zgłoszenia pod „Dyrektor” Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 26661

PO 7 ZŁ. PRZERABIA KŁDRY MATERACE

K. SKIBIŃSKI, LWÓW KOPERNIKA 4

tylko naprzeciw Szkowrona. 26673

SOLIDNA pani poszukuje pokoju z osobnym wejściem bez komfortu. Zgłoszenia do Adminstr. pod „Cudzoziemka”. 26656.

POKÓJ umeblowany wejście z klatki schodowej — wynajmę starszemu urzędnikowi katolikowi. Zgłoszenia do Wieku pod „Od gospodarza”. 26652.

POKÓJ kawalerski wchód z klatki schodowej, duży, zaraz do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów lub pań. Kisielowiec, Kełczyńskiego 22, II. p. 26647

POKÓJ z łyż. umeblowany dla 2 panów do wynajęcia od 15 lipca; Supińskiego 16, II. p. 26646.

POSZUKUJE się dla dwojga osób z dzieckiem ektroletniem letniska na leśniczówce lub we dworze; Wymagana ładna okolica podkarpacka i bliskość rzeki. Zgłoszenia z podaniem warunków pod P. S. Truskawiec willa Warszawianka. 26662.

POKÓJ z łyż. umeblowany dla 2 panów do wynajęcia od 15 lipca; Supińskiego 16, II. p. 26646.

PRAKTYKANT z dobrego domu z ukończoną 3 klasą gimnazjalną znajdzie umieszczenie. Kram Studencki, Lwów, Szajnoch 1. 2. 26557

POKÓJ umeblowany frontowy dla chrześcijanina; Żulińskiego 6, II. p. prawe 26634.

NA CZAS wakacyjny ładny, słoneczny pokój do wynajęcia. Kopernika 30, drzwi 6. 26686.

OSOBNY pokój do wynajęcia od 15 lipca. Zgłoszenia: Wereszczakowa, Łyczakowska 58. 26644.

2 POKOJE, kuchnia od go spodarza lub umeblowane poszukuje od sierpnia lub 1-go września małżeństwo bezdzietne; Roth, Żulińskiego 4/1. 26642.

POKÓJ umeblowany na 2 miesiące do wynajęcia. — Hotmańska 6, II. p. 26680.

Kupno-Sprzedaż

KUPIEMY FLASZECZKI z perfum oraz ODOLU. — Perfumeria FEDERA. — Lwów, Sykstuska 7. 2013

Z POWODU wyjazdu sprzedam 60 morgów pola, 10 morgów lasu, wszystko zaisane, różne maszyny do cbróbienia, budynki etc. Położenie Melnoturkowiec, op. Strzeliska Nowa, Grzegorz Olejnik. 25856

SPRZEDAM realność w Holosku wielkim, dom stodoła, stajnia, pół morga sadu, ćwierć morga lasu, 3 i pół morga pola, przy budynkach, bryczka nowa lekka. — Wiadomość M. Grund, Lwowska 78. 26448

PIANINO do nauki czarne krzyżowe tanio sprzedam; Głęboka 14, Błahodir. 26280

KROWA mleczna młoda do sprzedania. Lwów Nowej Rzeźni 16. 26478

PO 7 ZŁ. PRZERABIA KŁDRY MATERACE

K. SKIBIŃSKI, LWÓW KOPERNIKA 4

tylko naprzeciw Szkowrona. 26673

NAJPIERNIJSZE TOREBKI, PARASOLKI DAMSKIE ostatniej mody, najtaniej poleca — Rudolf Fluhr, Legjonów 21. 2647

PERFUMY FRANCUSKIE Kosmetyki, najczennie tanio poleca Rudolf Fluhr, Legjonów 21. 2647

WYIWOJNA białizna męska i krawaty ostatniej mody poleca najtaniej Rudolf Fluhr, Lwów, Legjonów 21. 2647

ZŁGARKI — BIZUTERIA tylko pierwszorzędne poleca tanio DABROWSKI-ROZWARZEWSKI LWÓW (Hotel George'a) AKADEMICKA 2. 26065

MEBLE solidnie wykonane wszelkiego rodzaju poleca Miejska Wystawa, — plac Halicki 10, w podwórzu. 26224

PERSKI dywan 180x270 okazynie do sprzedania; Listy do Adm. pod „Kazak”. 26460

DOM nowo budujący się I. p. niewykończony, mieszczący 10 ubikacji z parolą, blisko dworca kolejowego głównego tanio do sprzedania. Wiadomość u budowniczego — Ignacego Wikonka ul. Świętokrzyska 49 od 1-3. 26291

NA WYJAZD łóżka składane wszelkiego systemu, leżaki, wózki dziecięce — poleca na raty i za gotówkę E. Kornblit, Lwów — Brajerowska 4. 25341

ŁODOWNIE, ŁODOWNICZKI poleca Rentschler, Legjonów 27. 25861

OKAZYJNIE obrazy znakomitego pędzla do sprzedania. Antoniego 7, I. p. 26600

OKAZJA! — Szpalet dla sklepu 3.2x2 z roleta. — Wiadomość Łyczakowska 11 Cukiernia. 26322

SPRZEDAM sklep przywiozy lub przyłynie spółnika zaraz. Zgłoszenia listowo Adm. W. Nowego pod „Sprzedam”. 26287

Za dobre świadectwo dobry zegarek GUTERMAN Sykstuska L. 14. 2597

MANDOLINY, gitary w olbrzymim wyborze najtaniej u firmy „Melodia”. Kopernika 5, tel. 8.59. 25658

RESTAURACJA, pokój do śniadań w większym mieście wraz z urządzeniem do wydzierżawienia lub kupna. Wiadomość Sklep Bazylowicza, Lwów, Kachanowskiego 3. 26341

JADALNIE mahoniowa, sypialnie jasna, salon mahoniowy, pianino, meble ogrodowe itp. sprzedam okazynie: Hala Ankejina. — Akademicka 3. — Telefon 30-54. 26405

FORTEPIANY dobre od 600 złotych sprzedaje Kulesza, Sykstuska 10. 26326

FORDA dorożkę w ruchu sprzedam. Sapiehy 9, II. p. na prawo. 26582

PARCELE w Zimnej Wodzie 500 kroków od stacji dwufrontowa sucha 436 sążni sprzedam. Zgłoszenia pod „Dr. M. W.” do Adm. Wieku. 26580

MOTOCYKL okazynie — sprzedam. Polna 24 od 4-6. 26575

DO ogólnej wiadomości! Pończochy damskie, dziecięce, skarpetki i perfumierje najtaniej kupisz u Nachta Pl. Góluchowskich nr. 11. 26675

ZARAZ sprzedam maszyny trykotarską. Wiadomość ul. Głęboka 14, portier. 26673.

KUPIĘ gospodarstwo z budynkami około 20 morgów dobrej ziemi blisko kolei i Lwowa za gotówkę. Pośrednictwo wykluczone. — Listy do Wieku pod „Gospodarstwo”. 26605

PARCELA do sprzedania; Kłopotów. Wiadomość Sykstuska 32, Rozalia Boblak od 3 do 5. 26604.

PIATROWKA do sprzedania, 3 pokoje i kuchnia wolne, ul. Białohorska 74, za głównym dworcem koło przechodniego mostu. 26597.

HOLOSKO Małe dom z sadem do sprzedania, koło karczmy 26621

MEBLE wszelkich pokoi oraz Meble antyczne poleca po cenach przystępnych ZIELINSKI Stolarnia w podwórzu. 2561

PARCELA przy Drodze Wulekiej 162 sążni oparkana do sprzedania tanio: Błażej Józef, Włoka Panieńska 26. 26630.

NOWY płaszczyzn oficerski; elegancki sprzedam; Piłsudskiego 27, I. p. prawe drzwi przedpołudniem. 26622

SPRZEDAM dwa nowe parterowe domy, budynki gospodarcze, dwumorgowy sad, najpiękniejszą dzielnicę Brzeżany, wszystko wolne lub zamienię za realność lwowską. Zgłoszenia: Stojewski, Brzeżany lub Lwów 3 Maja 21 26628.

PIESEK rasowy ładny 4 miesięczny do sprzedania i kotek do darowania w dobre ręce ul. Św. Michała nr. 34 Zamarstynów u gospodyni. 26600.

SPRZEDAM kompletne urządzenie pokoju kawalerskiego. Zgłoszenia Fredry 4, skład Farb Mozer. 26599.

DO SPRZEDANIA dom z rogatką janowska obok tartaku Oikos za 2.000. — 2.500 zł. Wadomość u Pawła 26601.

SPRZEDAM dom nowy drewniany na podmurówce, 2 pokoje, kuchnia, sieni, studnia, ogród w pięknym położeniu za 700 dolarów. Zgłoszenia: męszk. Anna n. tercjana. 26619.

SPRZEDAM tanio materię na ubrania męskie i damskie; Kościuski 3 — drzwi 8. 26614.

MASZYNE do prania używane w dobrym stanie kupię za gotówkę. Listy do Administracji Wieku dla „Kampania”. 26611.

DO sprzedania piec biały kaflowy w dobrym stanie; łóżko składane z materacem i wkłady materacowe z dwóch łóżek; Piłsudskiego 11a, drzwi 7, rano do godz. 11. 26610.

DOM o 4 pokojach z ogródkiem bez lokatorów; blisko tramwaju we Lwowie kupię za gotówkę. — Pośrednictwo wykluczone; Listy do Wieku pod „Dla siebie”. 26606

DOM z ogrodem, front 50 m. sprzedam Piłjarów 64. 26527

FORTEPIAN Hofbauera, płyta metalowa, cena — 1350 zł. Wiadomość: Smutny, Chmielowskiego 5. 26682

POWÓZ półkryty na osiach olivnych do sprzedania. Kółkajata 4, II. p. I. schody. 26689

KUPIĘ psa większego — pudla lub dobermana. Wronowska 6, parter od 8-10. 25916.

KUPIĘ kamienieć okolica Sapiehy, Potockiego lub Świdmoście. Listy do Administracji pod „8000 dolarów”. 26664.

KLINKIERY 50 m2 kupię Rozmiar, gatunek, cenę podać Adminstr. Wieku „Nr. 26659”. 26609

WIRTAŁKI SŁUPOWE do 25 mm. tanio do nabycia; Warsztaty, Kółkajata 5. 26658

KUPIĘ sklep przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia Administracji Wieku pod „Ruchliwa”. 26655

KUPIĘ figurki porcelanowe, flakony, talerze — kryształ, szkła wszelkie i różne drobiazgi antyczne; Jaroszewski, handel starożytności — Romanowicza 9. 26639

NA raty łóżka dziecięce metalowe białe lakierowane od 35 zł. poleca wyl twornia Łaka, Łyczakowska 132. 26651

OKNO wystawowe oraz plaska szafka oszklona — sprzedam kazyńnie; — Schranz, Łyczakowska 7. 26643.

OKAZYJNIE do sprzedania jadnia w dobrym stanie. Ogłądać można od 9-1-szej ul. 3 Maja 12. — Wiadomość u dozorczy. 26648

FORTEPIAN krótki, czarny sprzedam tanio, Łyczakowska 57, podwórzu. I. piętro, Bazylewicz. 26391

WINNIKI 2 domy i około 500 sąż. ogrodu, 1 pokój wolny za 750 dol. Parcele przy drodze Wulekiej, — Włoc Panieńskiej, Grochowskiej, Zieloncy boznej sprzeda „Coloritas” — Jagiellońska 17, Tel. 47-97. 26640

NA WYJAZD

MAGAZYN TRYKOTAŻY, PLAC MARJACKI 5, w bramie.

ROZMAITE

DO W. P. Gospodarzył Obejmie zarząd kamienicy za mieszkanie. Pierwszorzędne referencje, ewentualna poręka do dyspozycji. Łaskawe zgłoszenia listowne do Admin. pod „Długoletni urzędnik”. 26456

WYDZIERŻAWIĘ piekarnię o czterech ubikacjach z kompletnym urządzeniem w śródmieściu na dogodnych warunkach. Zgłoszenia Pawluc, Brzeżany. 2654

ZA BEZCEN wykonuje — szylki i wszelkie roboty la kienicze z opustem 50 proc. Zamówienia proszę łaskawie zgłaszać wprost Lwów, Boimów 4. Zakłady szylkowo-lakiernicze F. A. Galiciński. 26212

ZAWIADAMIAM, że autobus „Studebaker” rejestrowany na nazwisko O. Jasz Hönig jest moją własnością i, że nikogo nie upoważniłem do sprzedaży takowego. W. Turczyn. 26653

STYZGE, gołę, strzygę panie i dzieci; obciążam brzytwy; przychodzę do domu; proszę pod „Fryzjer” do Adm. Wiek. Nowego 26637.

Norwegja-Niemcy.



Niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Stresemann bawił w Norwegji, gdzie był oficjalnie przyjmowany. Rycina nasza przedstawia dr. Stresemanna i norweskiego prezydenta ministrów Lykgego, (w cylindrze), przejeżdżających przez ulice Oslo.

Suknie i komplety, — bluzki, poluwery, — kostjomy, — płaszcze włóczkowe i jedwabne, — Szlafroki i pijamy. — Bielezna jedwabna, — kombinacje i reformyjedwabne — poleca ZA BEZCEN

SOLIDNA Firma istniejąca lat 18, poszukuje spółnika z kapitałem od 10.000—15.000 zł. do rozszerzenia zakładów malarstwa sztyldowego i lakiernictwa — nawet nie fachowca. Gwarancja jest pewna. Wiadomość i informacje pod natychmiastową decyzją. — Zgłaszać się wprost do Zakładu malarstwa sztyldowego Lwów — Boimów 4, F. A. Galiciński. 26213

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 23656

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 26069

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje panie. Dyskretna. Leona Sapiehy 85 — S. G. 26123

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Walswa 27, parter prawy, przez podwórze. 26068

CHOROBY wonoryczne i za starzałe skórne, naurastanie seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Walswa 11. 26431

KIEROWNIKA fachowego lub spółnika do prowadzenia cukierni, restauracji, pokoju do śniadań. Wiek — kaulca wymagana. — Zgłoszenia Jasnogórski, Lwów, Janowska 4. 26378

PRZYJMUJE bieliznę do szycia i ręczne мережки Wronowska 12, nr. drzwi 26621.

PRZYSTAPIĘ jako spółnik do interesu z wkładem 1.000 zł. Również może współpracować. Zgłoszenia do Admin. pod „Wkład”. 26625.

POSZUKUJE pożyczki — 1000 do 2000 dolarów celem zamagazynowania większej ilości zboża; dam procent lub udział w zysku oraz zabezpieczenie hipoteczne. Listy do Admin. Wiek pod „Bołnik”. 26612

SPÓLNIA do sklepu rentownego na prowizję do 5000 zł. zaraz; aw. Antoniego 5/I. ganek prawy. 26594.

GLUCHOTA ULECZALNA FENOMENALNY WYNALEZEK „EUFONJA” — demonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie — z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania! Poczajając broszurę wysła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA” Laski pod Krakowem. 2659.

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: — Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Tel. 13—58. 26177



2448

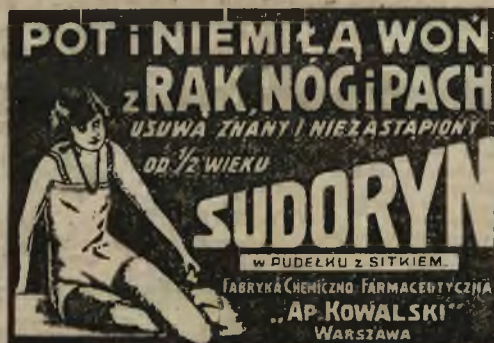
KAPELUSZE MODELOWE w wielkim wyborze. 26371 Ceny niskie. **MAGAZYN „AURELIA”** PLAC MARJACKI 5 — w sienkach.

NA RATY! 2291 **ZA GOTÓWKĘ!** **MEBLE, DYWANY,** Otomany, kanapy i łóżka składane, wkłady, poduszki rosharowe, kapy, firanki, chodniki, kołdry, wózki dziecięce, leżaki itp. poleca **E. Korenblit, Lwów, Brajerowska 4.**

Mebie na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „**DOROTEUM**” Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 2634

Z okazji przeniesienia mego Zakładu dekoracyjnego oraz składu dywanów, sprzedaję dywany, chodniki, portjery, kapy, kołdry, materace, firanki i tapety po cenach fabrycznych

S. WEISS **KOPERNIKA 5.**



1803



Dla P. T. Lekarzy!

NABYĆ MOGA PO CENACH FABRYCZNYCH **SZAFY NA INSTRUMENTY LEK.**

UMYWALNIE lek. z lustrem. STOLIKI na instrumenty. IRYGATORY na stojakach. BIDETY z misk. fajans. ŁOZKA sanatoryjne szpitalne a. c. t. 1886

Józef Procko fabr. mebli żel. i metal. Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15-88. (boczna Kleparowskiej, 5 minut od przystanku tramwajowego kość. św. Anny).

Towar pierwszorzędny na gorąco lakierowany ogładac można od 8. rano do 5. popoł.

Zniżone ceny do 20. lipca.

GRAMOFONY „COLUMBIA”, „ODEON”, „PARLOPHON” i inne, oraz PŁYTY kraj. i zagran. we wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach firma **„Echo”** Lwów, ul. Sykstuska 24. Telef. 27-81. Za okazaniem wycinka inserat. 5% opustu. 2670

HURTOWNIE! DETALJICZNIE!

Rowery **WAFFENRAD-STEYR** **PUCHA** i inne, oraz wszelkie przybory do tychże poleca najstarsza firma **JAKÓB ROSENMAN** Lwów, Akademicka 26. Tel. 19-51 2541

Czytajcie „WIEK NOWY”.



POT nóg, rąk i pachwin usunie pewnie puder „CSAVE” pak. Zł. 1. wyłączny skład **S. FEDER, Lwów SYKSTUSKA 7. 2315**



zamknięte

MODEL 1927.

Łóżko dywanowe, niezbędnie potrzebne dla hoteli, leśników, pensjonatów i każdego domu, łóżko dywanowe jest idealnym przy braku miejsca. — Łóżko dywanowe poleca najtaniej



otwarte 2661

Steil i Spółka Lwów, ul. Kazimierzowska 28. Tel. 33-51